

KURJER WILEŃSKI

Wileńsko - Nowogródzki, Grodzieński, Poleski i Wołyński

(Telefonem od naszego korespondenta z Warszawy)

Płk. Adam Koc ustępuje ze stanowiska kierownika sektora młodzieżowego O. Z. N.

Jak wiadomo, szef Obozu Zjednoczenia Narodowego, płk. Adam Koc zastrzegł sobie w swoim czasie stanowisko kierownika sektora młodzieżowego Obozu Zjednoczenia Narodowego. Związku Młodej Polski. Obecnie rozszedł się pogłoski, iż płk. Adam Koc zamierza porzucić kierownictwo pracami Z. M. P. dotychczasowemu zastępcy, p. Jerzemu Rutkowskiemu a sam w stosunku do Z. M. P. występować będzie jedynie w charakterze szefa Obozu Zjedn. Nar., którego Związek Młodej Polski jest częścią składową.

Prez. Starzyński pozostaje w OZN

W związku z wiadomościami, jakie ukazały się w niektórych dziennikach o zamierzonym rzekomym ustąpieniu prezydenta Starzyńskiego z władz naczelnych Obozu Zjednoczenia Narodowego, dowiadujemy się, iż wiadomości te całkowicie nie odpowiadają prawdzie.

Zmiana ustawy o ulgach podatkowych dla budownictwa mieszkaniowego

W ministerstwie skarbu opracowywany jest projekt zmiany ustawy o ulgach podatkowych dla budownictwa mieszkaniowego. Ułgi te dotychczas są dwójakiego rodzaju: zwolnienie nowowytbudowanych domów od podatków państwowych na okres 10—15 lat oraz zezwalanie na odliczanie kosztów budowy, od sumy uzyskanego przez budującego dochodu, podlegającego opodatkowaniu. Obowiązująca ustawa przewidywała, że ulgi te miały trwać do 1940 roku, obecnie ministerstwo projektuje wprowadzenie zmian w ustawie w tym kierunku, aby ulgi objęły domy o mniejszych mieszkaniach 1—3 izbowych. Budownictwo luksusowych domów, które by nie zaspakało mieszkaniowych potrzeb społecznych nie będzie na przyszłość premiowane. Kredyty na budownictwo małych mieszkań nie będą mniejsze w roku przyszłym od tegorocznych, wyniosą one około 23 mil. złotych. Rząd ma zamiar wydatnie zwiększyć pomoc kredytową dla Towarzystwa Osiedli Robotniczych, które w bież roku otrzymało 10 mil. zł. Jednocześnie rząd projektuje stopniowe, w ciągu 5 lat znoszenie ochrony lokatorów, co powinno przyciągnąć mimo cofnięcia ulg kapitału prywatnego do budownictwa.

Program eksploatacji Chin

Walka do skutku. Okupacja do 20 lat. Przemysł i bogactwa naturalne w rękach Japonii

TOKIO, (Pat). Przedstawiciel ministerstwa wojny oświadczył korespondentowi Havasa: „Japonia jest zdecydowana doprowadzić swą akcję do końca celem zupełnego powstrzymania agitacji przeciwojapońskiej w Chinach. Armia japońska nie zaprzestanie walki, dopóki rząd nankijski nie porzuci swego stanowiska wrogości Japonii. Japonia nie ma żadnych ambicji terytorialnych w Chinach, ale nie może zadowolić się obietnicami Chińczyków ani też krokami, jakie podejmie rząd nankijski, by zahamować antyjapońską propagandę. Rząd japoński musi zacząć na rezultaty tych zarządzeń chińskich, zanim będzie mógł wycofać swe wojska z Chin. Japonia pragnie możliwie najrychlej zaprzestać okupowania kraju, ale będzie ono trwało 10 albo i 20 lat, jeśli zajdzie tego potrzeba i dopóki nastawienie antyjapońskie nie zniknie na skutek radykalnej zmiany metod nauczania i wychowania.

TOKIO, (Pat). Instytut badań ekonomicznych w Osaka opracował „program eksploatacji Chin północnych“.

Zacieśnienie przyjaźni austriacko-polskiej

WARSZAWA (Pat). Wczoraj przybył do Warszawy austriacki sekretarz stanu dla spraw zagranicznych dr. Gwido Schmidt.

Panu sekretarzowi stanu dr. Gwido Schmidtowi w podróży do Polski towarzyszą poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Maks Hoffinger, dyrektor polityczny austriackiego m. s. z. Wilhelm Wolf, radca urzędu kanclerskiego, Maks Chlumsky Loewenthal sekretarz legacji oraz od granicy polskiej poseł austriacki w Warszawie H. Schmid i radca polski go m. s. z. Rogoyski.

WARSZAWA (Pat). Po przyjeździe do Warszawy sekretarz stanu dla spraw zagranicznych Austrii, dr. Gwido Schmidt wpisał się do księgi audiencjonalnej u Pana Prezydenta R. P. na Zamku oraz do księgi audiencjonalnej u o. Marszałka

Według projektu wszystkie przemysły będą tam wolne a dla kapitału zagranicznego drzwi będą otwarte. Jednakże przemysły transportowe będą kontrolowane przez towarzystwo południowo-mandżurskie, przemysł elektryczny przez japońską federację elektryczności, wydobywanie żelaza, węgla i soli przez dyrekcję narodową.

Sukcesy wojsk japońskich

SZANGHAI, (Pat). Agencja Havasa donosi: wojska japońskie po stoczeniu najcięższej i najbardziej krwawej od początku działań wojennych bitwy zajęły dziś rano Ta Czang i Mia Czang.

Żydzi uciekają z Gdańska

Skutki ekscesów antysemickich

GDANSK, (Pat). Gdańska izba lekarska uchwaliła niedopuszczanie lekarzy żydów do dyżurów nocnych.

GDANSK, (Pat). W związku z sobotnimi i niedzielными ekscesami antyżydowskimi w Gdańsku, aresztowa

Upadek Ta Czangu i Mia Czangu zmienił w zupełności sytuację i grozi otoczeniem wojsk chińskich, broniącym Kianguanu. Wojska chińskie rozpoczęły już odwrót. Zdaniem rzeczoznawców wojskowych, nowe linie chińskie przechodzić będą przez Czi-ao, Czapel, wzdłuż linii kolejowej Szanghaj—Nankin, łącząc się z ufortyfikowaną linią Nancziang — Kiating. Jest rzeczą mało prawdopodobną, aby wojska japońskie starały się natychmiast posuwać w kierunku zachodu, linia Kiating — Nancziang składa się bowiem z silnych umocnień, dzięki którym uzyskała nazwę „linii chińskiego Hindenburga“.

no jak donosi „Der Danziger Vorposten“ — ogółem 58 osób, przy czym 36 wypuszczono już w niedzielę na wolną stopę, pozostałe 22 osoby będą w środę odpowiadać przed sądem w trybie przyspieszonym za kradzież towarów, wystawionych w zniszczonych sklepach.

Żydzi uchwaliли z powodu ostatnich ekscesów ze swej strony bojkot. Do sopockiego kasyna gry uczęszcza tylko nieliczna garstka żydów. Poza tym żydzi nie kupują w sklepach niemieckich. Bogaci żydzi opuszczają teren wolnego miasta.

Szkody, wyrządzone w sobotę i w niedzielę podczas ekscesów antyżydowskich oceniają na przeszło 100 tysięcy guldenów.

Nowy rząd w Turcji

ANKARA, (Pat). Premier Ismet Ironu złożył na ręce prezydenta Atatürka wczoraj prośbę o dymisję. Dymisja ta została przyjęta i prezydent państwa powierzył misję tworzenia gabinetu dotychczasowemu ministrowi gospodarki Izmir Dżelal Bayatowi. Przedłożona lista gabinetu Bayara została przyjęta.

Wspomnienia o ś. p. Marianie Świechowskim w trzecią rocznicę Jego zgonu



Dziś 27 października, przypada trzecia rocznica śmierci ś. p. Mariana Świechowskiego. Zgaśł On w wieku lat 52 w szpitalu w Kownie na skutek obrażeń wewnętrznych, otrzymanych podczas katastrofy samochodowej; uległ jej 15 października 1934 roku na trakcie pomiędzy Kownem a Wilnem. Powracał właśnie z Litwy, gdzie przebywał kilka tygodni dla odwiedzenia rodziny, przyjaciół i zagonu ojczystego na Zmudzi, na którym wzrósł; dla odwiedzenia kraju opromienionego w Jego duszy niezmienną miłością ziemi rodzinnej.

W młodości za pracę polityczną przeciwko caratowi, jako patriota polski, będąc studentem uniwersytetu

odsiadywał więzienie w Odessie. Grzlica, wyniesiona z kazamatów moskiewskich, w ciągu długich lat 30-tu nie potrafiła dogryźć Jego krępkiego organizmu. Los chciał, że padł w wypadku, że powłokę Jego cielesną zniszczył brutalny ucisk wywróconego auta i że... to się przytrafiło właśnie na drodze pomiędzy Kownem a Wilnem.

Okoliczności śmierci stają się tutaj symbolicznym powtórzeniem życia. W ciągu kilkunastu dni przed zgonem Marian Świechowski był męczennikiem fizycznym. W ciągu kilku nastu lat ostatnich swego życia czuł się męczennikiem ideowym. Gościł nie pomiędzy litewskim Kownem a polskim Wilnem zgotował Mu śmierć doczesną, zniszczenie ostateczne wątlach już sił fizycznych. Droga duchowa pomiędzy polskością a litewskością, odległość — niewymierna dzisiaj — dzieląca dwa odróżnione politycznie po wojnie narody, stwarzała trwałą przyczynę męki tego człowieka. Trawiła ona Mu duszę bezlitośniej, niż gruźlica płuć. Przecież nie ustawał w walce o prawdę jutra, choć wiedział, że zwycięstwa jej nie doczeka. Życie publiczne przeżywał On jako najistotniejszy składnik swego życia osobistego. Było ono wtedy klasycznie wprost tragiczne. Wypełniał to życie nacisk nieustanny cichego cierpienia, pod potęgą którego zdały się już czasem dochodzić ze stawów wiązadła Jego ducha; cierpienia, jakie w wymierze krótkiego bytu ludzkiego posiadało wszelkie znamiona beznadziejności. I śmierć to potwierdziła. Odszedł od nas, biorąc z sobą cały swój niewyżyty ból. Uniósł jednak w zaświaty niezłomną wiarę w szlachetność duszy ludzkiej i wolę służenia tej szlachetności, aż do ostatniego tchu. Nawet zapowiedzi wieleńia jej dokoła siebie — nie zobaczył!

Rycerska postać Mariana Świechowskiego stała się czymś więcej, niż dumą i radością najbliższej rodziny i grona przyjaciół. W dzisiejszej — zwłaszcza — chwili historycznej

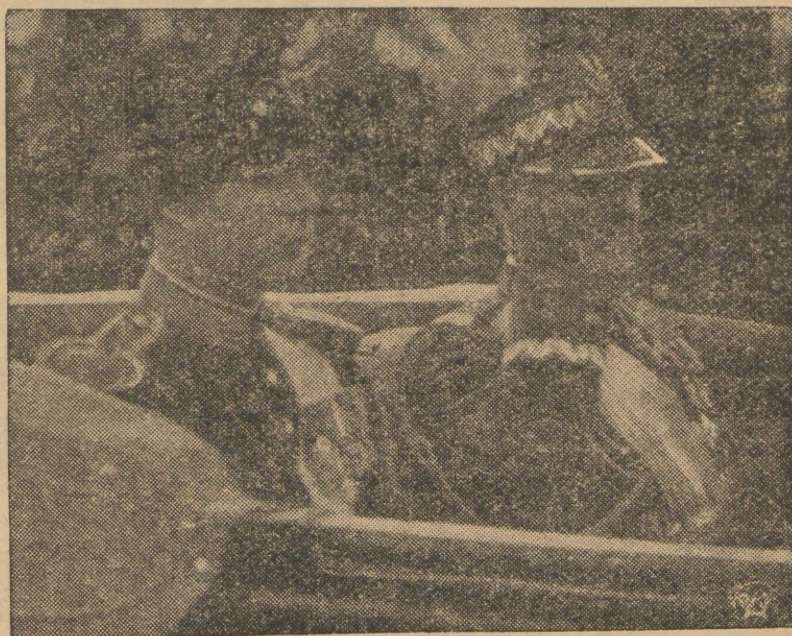
pierwiastki wieczyste, niezniszczalne Jego ducha nabierają szczególnego wyrazu. Skupiają bowiem w sobie to, co czcimy i co kochamy. To wszystko, do czego życie nasze duchowe tęskni; to, co daje mu urok i wdzięk moralny; to — co używało naszej ojczyźnie ongiś zdolności do ekspansji istotnej, płynącej z potęgi pociągającej naszej kultury. Marian Świechowski w duszy swej, niby soczewce, zebrał zrzędzeniem Opatrzności promienie najczcigodniejsze polskości, jakie zdecydowały o wielkości naszego Narodu i Państwa w epoce złotego wieku Zygmuntońskiego. Marian Świechowski, to wzór najlepszy tej rasy lechitów, która powstała ze współżycia Narodu z pierwsiastkami etnicznymi naszych sąsiadów wschodnich. Był On tedy typem Polaka, stanowiącego żywy wytwór najlepszej epoki naszych dziejów. Z istoty Jego przemawia do nas to wszystko, co ongiś pociągało i zjednało naszą Ojczyznę i naszej kulturze różnorodność i różnoplemienne, acz pokrewne nam grupy rasowe; co prowadziło jedynie pewny i trwały, gdyż dogłębny i szlachetny podbój dusz.

Nic przeto dziwnego, że pamięć Drogiego nam Przyjaciela, że rocznica Jego zgonu, wybiega daleko poza kręgi pominek rodzinnych, czy przyjacielskich. Marian Świechowski bowiem dla wszystkich swych bliższych ziomków, Polaków z Kowieńszczyzny — pozostaje symbolem bojownika o dostojeństwo polskości na ziemiach, położonych na północ i wschód od Polski gniazdowej.

Marian Świechowski był politykiem trzeźwym. Znał prawa, rządzące psychiką mas ludzkich. Wiedział, że młode ludy wieśniacze przedzierzgać się w naród o budowie społecznej normalnej i zdobywając czynny własnej kultury na modłę świata dzisiejszego, nie rządzi się wyrafinowaną racją stanu, obliczoną na daleką metę; że, odwrotnie, inne siły stają

(Dokończenie na str. 2-ej).

W. Wielhorski.



Wielki Wojewoda Michał, udający się w samochodzie, w towarzystwie Pana Marszałka Śmigłego-Rydza z dworca kolejowego na Zamek Królewski.

Ożywienie na froncie madryckim Asturia powraca do normalnego życia

SALAMANKA (Pat). Komunikat sztabu powstańczego donosi: oczyszczanie zdobytych terenów w Asturii trwa nadal. Ogólna liczba jeńców wziętych do niewoli w dniu wczorajszym dochodzi do 15 tys. Gijon i cała Asturia powraca do życia normalnego.

NAVAL CARNERO (Pat). Agencja Havasa donosi: od kilku dni zaznaczyło się na froncie madryckim ożywienie obustronne działania artyleryjskie. Równocześnie lotnictwo powstańcze dokonuje licznych lotów rozpoznawczych. Wczoraj powstańcy wysadzili w dzielnicy uniwersyteckiej

minę, która zniszczyła podkopy wojsk rządowych, mające na celu zbliżenie się do szkoły rolniczej. Wojska rządowe poniosły w czasie tej akcji znaczne straty.

Czerwony dowódca odpowiada za klęskę

GIJON (Pat). Pułkownik Prada, dowódca frontu asturyjskiego przybył do Walencji, gdzie został postawiony przed sądem wojennym pod zarzutem przyczynienia się do poniesionej klęski. Stronnic twa polityczne żądają skazania płk. Prady na śmierć.

Nowy organ prasowy O Z N

Sekcja wiejska Związku Młodej Polski przystąpi w najbliższym czasie do wydawania organu swego pod tytułem „Młoda Wieś Polska”. Tygodnik ten będzie drugim wydawnictwem periodycznym Obozu Zjednoczenia Narodowego, przeznaczonym dla wsi. Jako pierwszy wychodzi już tygodnik dla starszych „Wieś Polska”.

P. Pusiewicz nie wszedł w skład kierownictwa ZNP

Jak się dowiadujemy, p. Pusiewicz nie wszedł w skład kierownictwa Związku Młodej Polski, objął jedynie jedno z podrzędnych hierarchicznie stanowisk w organizacji.

Niemiecka łódź podwodna zatopiona przez kontrtorpedowiec brytyjski?

LONDYN, (Pat). Admiralieja zaprzecza informacjom, jakie się ukazywały w prasie paryskiej i londyńskiej, a pochodzącym ze źródeł rządowych hispańskich, jakoby granaty podwo-

żone przez kontrtorpedowiec brytyjski „Basilisk” na morzu Śródziemnym, miały zatopić podwodną łódź niemiecką.

Tajemnicze mocarstwo uzbraja Chiny

TIENSIN, (Pat). Agencja Domei donosi, iż statki pod flagą pewnego obcego mocarstwa wyładowują duże ilości amunicji w Tsingtao, jedynym porcie, nieobjętym blokadą japońską wybrzeży chińskich. Amunicja, wyla-

dwana w Tsingtao, jest rzekomo przewożona na samochodach ciężarowych do Haicau, końcowej stacji kolei żelaznej. W nocy odbywa się również transport amunicji na dżonkach z Tsingtao do Haicau.

Nowy proces kontrrewolucjonistów

MOSKWA, (Pat). Prokuratura kraju ordożnikidzewskiego pociągnęła do odpowiedzialności z art. 58 k. k. 6-ciu funkcjonariuszów kolchozu na stacji Nowonikolajewskiej jako członków kontrrewolucyjnej organizacji szkodniczej. Wśród aresztowanych znajdują się m. in. przewodniczący kolchozu Kłopniew oraz jego zastępca. Organizacja ta, według aktu oskarżenia, dążyła do wywołania wśród

chłopów wrogiego nastroju wobec władzy sowieckiej. W rezultacie jej szkodniczej działalności w r. 1937 padło w kolchozie 2.510 sztuk bydła wartości 360 tys. rb. Ogółem przyczynili oni strat kolchozowi na milion rubli.

W związku z wykryciem tej organizacji w administracji kolchozu ma być prowadzona gruntowna i bezlitosna czystka.

Niemcy oszczędzają na odpadkach

BERLIN (Pat). W Niemczech zwrócono ostatnio baczniejszą uwagę na stary papier jako cenny surowiec. W Berlinie w każdym domu powstały punkty zbiorcze. Stwierdzono, że w śmieciarkach berlińskich znajdowano dotychczas około 80.000 ton starego papieru rocznie. Papier ten był jednak przeważnie w stanie nienadającym się do dalszej przeróbki. Najwięk-

szą masę papieru dostarczają stare dzienniki. Racjonalne wykorzystanie starego papieru umożliwi bardzo poważne oszczędności w gospodarce drzewnej.

Innym marnowanym dotychczas surowcem jest słoma. Również w tym kierunku wydano ostatnio zarządzenia oszczędnościowe.

Katastrofa w kopalni „Wujek”

Kierownik kopalni zginął, czterech górników rannych

KATOWICE (Pat). Wczoraj o godz. 8 rano na kopalni „Wujek” w Brynowie pod Katowicami, na poziomie 540 m. na stałym gwałtowny wstrząs, wskutek którego trzech górników zostało zasypanych zwalami węgla. Wszczęto natychmiast energiczną akcję ratunkową w wyniku której w ciągu dwóch godzin wszystkich zasypanych górników wydobyto żywych na powierzchnię. Okazało się, że jeden z nich jest ciężko ranny a dwaj inni leżą. Ofiary nieszczęśliwego wypadku odwieziono do lecznicy brakkiej w Katowicach.

W toku akcji ratunkowej około godz. 10-ej nastąpił drugi wstrząs. Kierujący akcją ratunkową inż. Jaskiewicz i sztygar

Nowak zasypani zostali zwalami węgla, które oberwały się ponownie na tym samym odcinku. Po godzinnej dalszej akcji kolumna ratownicza wydobyła spod gruzów obie ofiary katastrofy.

Kierownik kopalni „Wujek” inż. Henryk Jaskiewicz zmarł na skutek odniesionych ran. Zwłoki jego przewieziono do kosznic w Katowicach. Stan sztygara Nowaka nie budzi obaw.

Inż. Jaskiewicz liczył lat 39, osierocił żonę i dziecko.

Lekko ranni zostali górnicy Alfons Liber, Paweł Jarek i Jan Wójcik — rębacze, sztygar Nowak wyszedł z wypadku cało.

Wspomnienia o ś. p. Marianie Świechowskim

(Dokończenie ze str. 1-ej).

się tam najczęściej motorem czynów politycznych.

Wiedział, że pobudki uczuciowe, niekiedy gryzące, że nie rzadko nawet jady nienawiści bywają potężne w tych okresach historii; że spełniają one czasem rolę zastępczą, uodparniających młodociane indywidualności zbiorowe w ich walce o zwycięstwo i wyrażenie własnej fizjognomii narodowej. Rozumiał, że Litwa właśnie taki okres przeżywa i że przeto dzień Jego żywota, jako człowieka, nie stanie się dniem, który by pozwolił rozprężyć się prawdom najdroższym, jakie w piersi swej nosił. Czuł, że to, co winien polskości i cywilizacji, nie znajdzie pełni zastosowania w jego doświadczeniach. Życie polityczne jest bowiem twarde i bezlitosne. Atak wrogości, o ile się zjawi, nie może pozostać bez odporu i daremnie przemawiać językiem górnym do uszu głuchych. Wiedział jednak jeszcze niewątpliwie że konieczności naturalne, wiążące Polskę i Litwę tak w przeszłości, jak teraźniejszości i przyszłości, nie mogą być rozwiązane skutecznie i trwale w klimacie duchowym dnia dzisiejszego.

Marian Świechowski był trzeźwym i w tej okoliczności właśnie, w głębokiej przeciwności przeżywaną przez niego doświadczeni i jej sił przyziemnych, czynnych na powierzchni życia, a z drugiej strony — potencjalnych aspiracji, czerpanych

ze źródeł prawd wieczystych własnego ducha — urastała tragedia Jego własna, jako człowieka. Kochał On Żmudź i lud litewski, a był wiernym równocześnie jako Polak idei państwowej i cywilizacyjnej swej Ojczyzny na rubieży Europy Środkowej i Wschodniej.

Tragedię tę pogłębiał szczególnie rys osobisty duchowości Zmarłego. Oto obok żelaznej woli stoika, posiadał On rzadką potęgę i czujność oraz czułość ducha na zagadnienia moralne. Stanowiły one najistotniejszą oś Jego istoty psychicznej.

Ale Marian Świechowski był nie tylko politykiem, ale — jak to wspominałem na wstępie — i człowiekiem gorącej wiary; wiary w szlachetność niezniszczalnego ducha ludzkiego; wiary w ostateczne zwycięstwo tej szlachetności w dziejach ludzkości. W pełni tego przeświadczenia, a przede wszystkim w młodzieńczej postawie ducha odszedł.

Wreszcie przeżywał On w swojej jednej dziedzinie: skupiając się w jedno dziedzienie: skupiając się w iście chrześcijańskiej, królewskiej skromności osobistej.

Jest przeto zrozumiałym, że wypadnie mi, kończąc te oto wspomnienia, tak, niestety, krótkie, posłać serdeczne wżwanie: „Bądź pozdrowion, o Bracie Drogi, w wieczności!”

W. Wielhorski

Marszałek Śmigły-Rydz powrócił do kraju

SINAIA, (Pat). Wczoraj wieczorem na zamku Beles król Karol wydał na cześć dostojnych gości zagranicznych obiad, w którym wzięli również udział członkowie rządu. W czasie rautu król Karol i Marszałek Śmigły Rydz oraz książęta prowadzili ożywioną rozmowę z przybyłymi na zamek osobami. Raut przeciągnął się do późnej nocy.

BUKARESZT, (Pat). Pan Marszałek Śmigły Rydz w drodze powrotnej z Sinai do Warszawy przybył wczoraj w godzinach południowych wraz ze swą w charakterze nieoficjalnym do Bukaresztu.

Podczas przejazdu przez Ploesti Pan Marszałek Śmigły Rydz żegnany był przez miejscową kolonię polską, która zebrała się licznie na dworcu.

Odroczenie konferencji 9-ciu mocarstw

LONDYN, (Pat). W związku z przesileniem rządowym w Belgii konferencja brukselska 9 mocarstw ulegnie odroczeniu na kilka dni. Premier belgijski, jako zapraszający gospodarz, ma otworzyć konferencję i jej przewodniczyć, wobec czego wypada poczekać na załatwienie kryzysu i utworzenie się nowego rządu w Belgii. Przypuszczają, że otwarcie konferencji ulegnie przesunięciu z 30-go października na 5 listopada.

Z powodu zgonu

ś. p.

Berty Afanasiew-Rukajewowej

z Mozerów

składają wyrazy szczerzego współczucia rodzinie p. p. Afanasjewych oraz

Sz. p. Buła'ewowi

Ch. Berzak z rodziną

Troje dzieci pod lokomotywą

KATOWICE (Pat). Dzisiaj rano w miejscowości Piaski (pow. pszczyński) wydarzył się tragiczny wypadek, którego ofiarą padło troje dzieci, 4-letni Józef Bazelek, 6-letni Faustyn Sojka i 4-letnia Anna Sojkówna. Dzieci te udawały się około godz. 9 z domu do ochronki, gdzie zwykle przed południem przebywały. Droga prowadziła przez tor kolejowy. Ponieważ w tym czasie właśnie przejeżdżał pociąg z jednej strony pociąg osobowy, a z drugiej towarowy, przejście przez tor zamknięte było barierą. Dzieci zamierzały po-

czątkowo przecześć do czasu podniesienia bariery. Tymczasem nadeszła niejaka Romankowa, która nie czekając aż przejdzie pociąg sama podniosła barierę i przeszła przez tor. Widząc to dzieci poszły za jej przykładem. W tym momencie nadjechał pociąg towarowy i troje dzieci dostało się pod koła lokomotywy, ponosząc śmierć na miejscu. Policja wszczęła dochodzenie. Romankowa pociągnięta zostanie do odpowiedzialności karnej.

Przyczyny wotum nieufności p. Kierzkowskemu Senator Małski spieszy z pomocą

Nawiązując do informacji podanej przez naszego korespondenta warszawskiego przed paru dniami o uchwaleniu przez Radę Główną Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych wotum nieufności p. Kierzkowskiego jako dyrektora tego Związku, przytaczamy głosy prasy, które omawiają tę sprawę.

„Dziennik Poznański” w artykule wstępnym w następujący sposób charakteryzuje rolę p. Kierzkowskiego w spółdzielczości:

„Pan Kierzkowski zasługuje na omówienie na baczniejszą uwagę, jako wyraziciel pewnych poglądów które w spółdzielczości należy bezwzględnie łepić, gdyż w gałęzi spółdzielczej pracy społecznej wprowadzają farsę o charakterze politycznym, a tendencje o barwie wyraźnie klasowej.

Ostatnio p. Kierzkowski zaczął wydawać Bibliotekę Wiedzy Spółdzielczej, która gospodarce pracy spółdzielni rolniczych miała nadać... światopogląd. Pierwszy tom tej „uświadamiającej” biblioteczki wyraźnie wskazuje o jaki to światopogląd chodzi. Dążąc do stworzenia na wsi typu spółdzielczej pracy, opartego o ideał kolchozu, dążąc do oparcia spółdzielczości na przeciwstawieniu klasowym między poszczególnymi warstwami społeczeństwa, i autor broszurki tu cytowanej i cała grupa przyjaciół p. Kierzkowskiego najostreż zwalczą typ spółdzielczości zachodnio-polskiej. To też Biblioteka Wiedzy Spółdzielczej rozpoczyna swój josiw agitacyjny od ciskania groźb na nasze „Rolniki”, od przypinania kryjących łalek naszej „Centrali Rolników”, od riepochwałania pracy naszych spółdzielni mieczarskich itd.”

Uchwała piątkowa Rady Głównej Związku Spółdzielni usuwając pana Kierzkowskiego, wypowiedziała się więc równocześnie przeciw radykalno-lewicowej doktrynie i stała się zwycięstwem ducha spółdzielczości zachodnio-polskiej”.

W związku z tą uchwałą „Kurier Poznański” przynosi wiadomość o interwencji w tej sprawie p. Małskiego:

Uchwała Rady Główny Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych z dn. 22 bm. o odwołaniu p. Kierzkowskiego ze stanowiska naczelnego dyrektora Związku, jest tródmę fermentów wewnętrznych w łonie Rady Główny. Senator Wł. Małski zakwestionował prawomocność uchwały ostatniego posiedzenia Rady, powołując się na artykuły statutu, które domagają się corocznie ustąpienia 2/3 członków Rady przez losowanie i zmian w Prezydium Rady, co nie zostało dokonane przed przyjęciem uchwały. Do oświadczenia tego przyłączyli się członkowie Rady: Szczepan Ciekoł, Józef Gliński, sen. Piotr Olewiński, pos. Leon Suchorzewski i Władysław Jaruzelski.

operacje pierwszą w Kraju Spółdzielni Przeciwgruźliczą w powiecie wileńsko-trockim.

Wśród ludożerców w puszczy Wyprawa amerykańskiego dziennikarza

RIO DE JANEIRO, (Pat). Przebywając w głębi stanu Goyaz wyprawa sanpaulistańska, nosząca nazwę „Ban deira Piratininga” (dla odróżnienia od wyprawy drugiej, nazwanej „Ban deira Anhangera”), której przywódcą jest znany dziennikarz Willy Aurrely, dała po kilku miesiącach znak życia. Kilku członków wyprawy wróciło do wysuniętego posterunku wojskowego i nadało depesze do jednego z pism sanpaulistańskich, donosząc, że wszyscy członkowie „Bandeiry” żyją i że wyprawa znajduje się w tej chwili w głębi stanu Goyaz w górach Roncador, gdzie znaleziono bardzo

listopada, proszone są o zgłaszanie się pisemnie do Komendy Miasta Wilna (ul. Kościuski 3) do dnia 29 bm. W dniu 1 listopada zbiórka organizacji o godz. 16 na pl. Jezuickim przed D. O. War. Ustawienie organizacji i wyruszenie ich na cmentarz Rossa uregułuje Związek Strzelecki Porządek na cmentarzu Rossa regulować będzie Komenda m. Wilna.

Kronika telegraficzna

— Sąd Najwyższy w Waszyngtonie za twierdził wyrok skazujący murzyna Haywooda Pattersona na 25 lat więzienia za uczestnictwo w sprawie Scotsboro. Przy pomnieć należy, że sprawa Scotsboro wywołała przed 6 laty wielkie poruszenie w Ameryce. Chodzi tu o gwałt na białej kobiecie popełniony przez Murzynów.

— Van Zeeland przesłał na ręce przewodniczącego Izby zrzeczenie się mandatu deputowanego. Przypomnieć należy, że Van Zeeland wszedł do Izby z wyborów w dniu 11 kwietnia b. r. Kontrkandydatem jego był Degrelle.

Według pogłoszek tegoroczne nagrody Nobla w dziedzinie chemii i medycyny mają być przyznane za badania witamin. Wśród kandydatów do nagród wymieniają Węgra Szentgyorgi, Szwajcara Paula Karrera i Anglika Waltera Hawortha.

— We wsi Igeroasa koło Czernowców, które zjadły większą ilość odpadków po fabrykacji wina, dostały szalu pod wpływem alkoholu zawierającą zjedzonych odpadkach. Gospodyni, 64-letnia Maria Groicescu, chciała świnie rozpedzić, lecz te rzuciły się na nią i rozszarpały.

— Wczoraj w Białymstoku rozpoczął się proces 17 robotników włókienniczych na czele z wielokrotnie karanym Marianem Czernikiem, zrzeszonych w Pracy Polskiej, z osady fabrycznej Wasilków pow. białostockiego, oskarżonych że dnia 11 kwietnia br. na fle antagonizmów partyjnych, zdemolowali lokal klasowych związków zawodowych oraz pobili kilku robotników.

W pierwszym dniu rozprawy zostali zbadani wszyscy oskarżeni, którzy do winy nie przyznają się.

— Sąd grodzki w Jasle skazał na 10 tygodni bezwzględnej aresztu Józefa Kmiecika z Kowalowa, który w związku ze strajkiem rolnym rozbił szybę w aucie, wjeżdżającym do Jasła.

— Agencja Reutera donosi z Madrasu że radza Vizianagaram popełnił dziś rano samobójstwo, skacząc z balkonu wieży swej rezydencji. Zmarły radca od dłuższego czasu chory był na suchoty.

— Bokserzy warszawskiego Okęcia rozegrali w Niemczech drugie spotkanie tym razem z reprezentacją Hagen, wzmocnioną kilku zawodnikami z innych miejscowości. Zawody zakończyły się wynikiem remisowym 8:8. Jak wiadomo pierwsze spotkanie w Kassel Okęcia wygrało w stosunku 10:6.

— „Dziennik Polski” zamieszcza wiadomość o wydaleniu z pracy w Zagłębiu Węglowym Karkickim obywatela polskiego, który na terenie dzisiejszej Czechosłowacji zamieszkuje od roku 1897 i kilkory przez 24 lata zatrudniony był na kopalni „Wacław” w Rychwałdzie na Śląsku Cieszyńskim. Wydalenie z pracy po tylu latach motywowane jest przez czynniki czeskie ustawą o ochronie rynku pracy.

Co to jest FENOMEN?

Radio TELEFUNKEN

harmonia tonów-symbol jakości

WYSOKOWARTOŚCIOWA SUPERHETERODYNA, SYSTEM WŁASNY, DLA WSZYSTKICH, OSZCZĘDNY W ZUŻYCIU PRĄDU/TYŁKO 25 WATÓW!

Min. Schmidt w Warszawie



Min. dr Guido Schmidt.

Wizyta w Warszawie austriackiego sekretarza stanu do spraw zagranicznych w urzędzie kanclerskim dr. Gwido Schmidta, jest pierwszą wizytą dyplomatyczną, jaką oficjalnie składa w Polsce odrodzonej austriacki mąż stanu. Jest to rewizyta, gdyż polski minister spraw zagranicznych bawił oficjalnie w Wiedniu na wiosnę br., wracając przez stolicę Austrii z rekonwalescencji na Riwierze.

Polskę i Austrię łączy niejedno

wspomnienie historyczne. Były przecież na długiej przestrzeni wieków sąsiadkami, których wzajemny stosunek rozmaicie kształtowany był przez bieg wypadków politycznych. Jedno natomiast było niezmiennym zjawiskiem przez bieg naszej historii: — bliskie związki kulturalne, ułatwione w średniowieczu i w w. XVI—XVII częstymi związkami dynastycznymi Polski z krajami nadnadrzeczni. Przez Austrię szła droga z Polski do Włoch. Wiedeń i dwór cesarski były silnie promieniującymi ośrodkami kultury, z którymi Polska utrzymywała częsty ożywczy kontakt. Wiedeń ściągał do siebie licznych Polaków bądź to dla nauki duchowej czy świeckiej, bądź dla sztuki i rzemiosła, bądź też dla zabawy i chęci otarcia się o dwór cesarski.

Te związki kulturalne Polski z Wiedniem zostały utrzymane w całej pełni w czasach nowszych. Wiedeń, ośrodek muzyki, sztuki i literatury, posiadacz wspaniałych bibliotek i bogatych archiwów, w których znajdują się nieocenione materiały do historii polskiej, przyciągał i przyciąga w dalszym ciągu polskich twórców, artystów, historyków i wszelkiego rodzaju uczonych. Od początków wieku XIX każdy prawie z wielkich muzyków polskich, nie wyłączając Szopena, zawadza o Wiedeń, to miasto szczególnej kultury muzycznej. To samo można powiedzieć o naszych artystach plastycznych. Wspomnieć też trzeba, że wszyscy nasi twórcy i odzwierciedlają się zawsze w Wiedniu szczególną sympatią, szerząc wśród społeczeństwa austriackiego daleko posuniętą znajomość kultury polskiej.

Nie dziwnego, że w tych warunkach wyłoniła się potrzeba zawarcia między Polską a Austrią specjalnego układu kulturalnego, który by uregulował i ułatwił wszystkie sprawy, wchodzące w zakres współpracy kulturalnej obu krajów. Umowa, którą podpisał min. Beck i min. Schmidt,

zakreśla porozumieniu kulturalnemu polsko-austriackiemu b. szerokie ramy, przewidując wszelkie udogodnienia dla wymiany dóbr kulturalnych, współpracy uczonych i młodzieży studiującej, wreszcie także dla poznania się obu społeczeństw.

Min. Schmidt jest wybitnym przedstawicielem swego kraju i kultury austriackiej. Mimo, że swój odpowiedzialny urząd piastuje dopiero od lipca ub. r., może się na tym stanowisku poszczycić kilkoma poważnymi osiągnięciami. Był zresztą już przedtem, jako dyrektor gabinetu prezydenta Miklasa, doradcą kanclerza Dolfussa i Schusichiga w zakresie spraw zagranicznych. Brał czynny udział przy negocjowaniu t. zw. protokołów rzymskich między Włochami, Austrią i Węgrami z marca 1936 r., oraz przy zawieraniu umowy austriacko-niemieckiej z 11 lipca 1936 r., w którym to dniu został mianowany sekretarzem stanu dla spraw zagranicznych. Od tego czasu min. Schmidt występuje również często na terenie międzynarodowym. Spotyka się z Mussolinim, bawi w Genewie, w listopadzie 1936 r. odwiedza Berlin, gdzie przeprowadza dalsze rozmowy dotyczące porozumienia lipcowego. Podczas koronacji Jerzego VI, w maju br. min. Schmidt był przewodniczącym delegacji austriackiej i nawiązał wówczas kontakt z rządem angielskim. W drodze powrotnej zatrzymał się w Paryżu.

Stosunki polsko-austriackie rozwijają się po wojnie światowej na gruncie życzliwości. Nie ma między nami żadnych spraw spornych. Wizyta min. Schmidta jest właśnie wyrazem tych dobrych stosunków. Spotkanie jego z min. Beckiem dało poza tym sposobność do ogólnej wymiany poglądów, która jest zawsze interesująca dla kierowników polityki zagranicznej, mimo, że w tym wypadku nie będzie ona związana z bieżącymi sprawami polityki polskiej czy austriackiej.

Wiec w sprawie ZNP w Katowicach odbył się mimo zakazu władz

Mimo, że wiec nauczycielstwa śląskiego w sprawie ZNP został zakazany, w niedzielę rano w sali kina „Capitol” w Katowicach zebrało się około tysiąca nauczycieli. Podczas przerwy w wyświetlaniu filmu „Na Sybir”, prezes miejscowego ZNP odczytał rezolucję domagającą się usunięcia kuratora i wprowadzenia nowego zarządu.

Jest rzeczą zmienną, że mimo zakazu władz centralnych, wiec w sprawie ZNP właściwie się odbył.

Kuratorium warszawskiego okręgu szkolnego o udziale uczniów-żydów w strajku protestacyjnym

Kuratorium okręgu szkolnego w Warszawie ogłosiło w związku z faktem nieprzybycia na lekcję uczniów żydów w dniu strajku protestacyjnego przeciw „ghetto” na wyższych uczelniach, następujący okólnik:

„W myśl od dawna obowiązujących przepisów szkolnych każdy uczeń, który nie przybędzie na lekcję, obowiązany jest przedstawić usprawiedliwienie nieobecności. Jeżeli usprawiedliwienie to jest niewystarczające, dyrekcja szkoły może zastosować przewidziane w przepisach sankcje, aż do wydalenia ze szkoły włącznie.

Sprawa takiego czy innego posadzenia uczniów w klasie należy do wychowawcy. Ma on prawo zrobić to według swego uznania tak, jak ze względów pedagogicznych uważa za wskazane.

Wypadki, jakie wydarzyły się w kilku szkołach, miały czysto lokalny charakter i nie było do nich potrzeby interwencji władz kuratorskich.

Rutynowy NAUCZYCIEL MUZYKI
udziela lekcji gry na fortepianie
— Ceny przystępne —
ul. Jagiellońska 8 m. 22, g. 4-6 dp.

Teatr na Pohulance

Freuda teoria snów

Komedia w 3 aktach A. Cwojdzńskiego, w reżyserii E. Wiercińskiego

Maszyński i Romanówna przywieźli nam wreszcie tego Freuda, którym bawia całą Polskę. Bardzo zabawną sztuką!

Oglądając ją po raz drugi, znajduję w dodatku tekst z druku, wcale się nie ma poczucia „obowiązku recenzenckiego”. Przeciwnie, teraz do piero wylaża na jaw różne smaki, których się wcześniej nie dostrzegło w tłoku: tak jest „gesta”.

Sztuka doprawdy podziwu godna! — Łączy w sobie cechy niemal sprzeczne: świeżość z przeładownością, lekkość z uczonością, teatralność z gądatliwością. I co najciekawsze może, mimo całej swej „lekkości” i „uczoności” razem wziętych, czyli mimo posmaczków felietonowego — jest bardzo ludzka, „ciepła” choć to ciepło właśnie jest jedyną rzeczą, której świetni poza tym wykonawcy nie wydobyli.

Młody autor, aktor i reżyser w jednej osobie, ośmielony powodzeniem pierwszej „Teorii” (Einsteina) sięga

po drugą. Teoria Freuda jest dla publiczności nie mniej „magiczna” od tamtej, ale ileż ściślej się łączy z życiem człowieka. Trafnie obrana pozycja wyjściowa — owo świeże spojrzenie na parę inteligentów na ten nowy sennik udręceń, jaki wymyśliła nam nauka — oto co zapewniło świeżość sztuce. Przecież ci dwoje obchodzą się — czujemy to — z teorią Freuda jak barbarzyńcy z zapalniczką. Od przerażenia po prymitywne „chytrą” — całe gamy odcieni doskonałe wygranych przez parę aktorów.

Wiele świeżości dało sztuce to, że autor zdołał nie przejąć się zanadto przedstawianą teorią. W ducie barbarzyńców i on bierze udział: sufluje i „judzi” zdradzając gust do przestylizowania synekdyk terminologii naukowej w duchu czystego nonsensu. Autor sam bawi się jak dziecko i ta zabawa udziela się widowni najzupełniej. Dopiero w trzecim akcie... ale o

NA WIDOWNI

ZARZĄD GŁÓWNY STR. NARODOWEGO.

Jak już donosiliśmy, odbyło się posiedzenie Rady Naczelnej Stronnictwa Narodowego pod przewodnictwem prof. Folkierskiego. Sprawozdanie złożył dr. Bielecki, ref. polityczny wygłosił red. Berezowski. Po dyskusji nad referatem Rada Naczelna uchwaliła rezolucję. Rezolucje są potwierdzeniem dotychczasowych uchwał w szczególności deklaracji kwiślowej. Na zakończenie wybrano zarząd główny w następującym składzie — prezes adw. Kowalski, wiceprezes dr. Tadeusz Bielecki, adw. Trajdos, członkowie red. St. Sacha, prof. Staniszkis, red. M. Wierczak, L. Matlachowski, red. J. Głertych, St. Niebudek oraz Jaworski.

DMOWSKI WYJEŻDZA ZA GRANICĘ?

Rozeszła się w kołach politycznych wiadomość, że w najbliższym czasie Roman Dmowski wyjeżdża za granicę na dłuższą kurację.

UCHWAŁY ZW. ZAWODOWYCH P. P. S.

Zakończyły się w Warszawie 2-dniowe obrady VI Kongresu Klasowych Związków Zawodowych. Obradom przewodniczył b. pos. Kwapiński. W pierwszym dniu obrad wygłoszone zostały 2 referaty T. Zdanowskiego p. t. „Walka o demokrację przeciw faszyzmowi” i b. pos. Stańczyka p. t. „Zagadnienia gospodarcze a klasa robotnicza”.

W drugim dniu obrad, po dyskusji nad obu referatami uchwalono szereg rezolucji, przeciw faszyzmowi, antysentyzmowi, przeciw Berezle, w sprawie współpracy z ruchem chłopskim i pracowniczym, w sprawie utrzymania ustawy o ochronie lokatorów, wreszcie uchwalono wyrazy solidarności w związku z akcją demokratycznego nauczycielstwa. Po przyjęciu rezolucji wybrano komisję centralną w składzie 36 osób oraz komisję rewizyjną. Przewodniczącym Komisji Centralnej został p. Kwapiński, wiceprzewodniczącymi Szerkowski, Stańczyk i Topinek, sekretarzem generalnym b. pos. Żuławski, zastępą jego T. Zdanowski, skarbnikiem Grylowski.

Obrady kongresu zakończone zostały krótkim przemówieniem p. Kwapińskiego.

OŚWIADCZENIE ST. GIERATA.

W sprawie porozumienia 4-ch organizacji młodzieżowych, zabrał ostatnio głos jeden z jego autorów prezes Centralnego Zw. Młodej Wsi St. Gierat. Oświadczenie jego po daje w wyjątkach Ag. „Echo”. Brzmiało ono m. in.:

„Organizacje, wchodzące do komisji porozumiewawczej, zachowują swobodę swych prac wewnętrznych, zachowując możliwość pełnego wyrażenia własnych ideałów, będących wyrazem dążenia do bardziej wszechstronnego rozwoju wartości człowieka. Organizatorzy porozumienia dąca są do likwidowania przyrodzonych odrębności młodzieży na rzecz niewiadomego tworu bezklasowego, na tomiast dążyć będą do wykrystalizowania jednolitej postawy tych 4 organizacji i tych wszystkich innych związków, które do porozumienia przystąpią, w stosunku do ideału obronności Państwa, do armii i do wytworzenia wspólnej postawy zdobywczej wśród całej młodzieży polskiej. Na zakończenie podkreślamy, że porozumienie z dnia 14 października nie jest wymierzone przeciw komunistom. Szanujemy prawo innych do uczelnej i rzetelnej pracy, zwalczamy tylko wielkie słowa i rzucanie obietnic, za którymi nie stoi uczelny wysiłek, zwalczamy wszelki brutalizm, terror i anarchię, które deprawują dusze młodzieży”.

ODEZWA STR. PRACY.

Zarząd główny Stronnictwa Pracy wydał odezwę, która m. in. głosi, że chwila obecna jest przełomowa. Czas rozbić uśpięone sumienie obywateli. Stronnictwo Pracy odrzuca wszelkie próby dyktatury z prawa i z lewa, nie chce Polski totalitarnej, ustrój Polski oparty być musi na zasadach chrześcijańskich; naród polski musi być w niej go-

spodarzem. W odezwie swej Stronnictwo Pracy wysuwa żądanie nowych wyborów demokratycznych.

DZENDZEL — NAJBLIŻSZY WSPÓŁPRACOWNIK WITOSA.

Na odbytym w niedzielę likwidacyjnym zjeździe Związku Młodzieży Ludowej (Zielono Koszule) uchwalono m. in. prowadzić na dół proces (mimo likwidacji Związku) z Centralnym Związkiem Młodej Wsi o bezpodstawne zabranie majątku kilku kół Z. M. L. przez „Siew”. Tak więc Młoda Polska która przejęła sprawę Związku Młodzieży Ludowej będzie się procesować ze Związkiem Młodej Wsi. Sensacją dnia było również przemówienie marszałka Polakiewicz, który nawiązując do historii Związku podniósł zasługi (obecnie na sali) Henryka Dzendzela, b. sekretarza generalnego „Plasta” i najbliższego współpracownika Witosy.

REGULAMIN Z. M. P.

Wydany został regulamin Sekcji Wiekowej Związku Młodej Polski, w związku z przystąpieniem Z. M. P. do Z. M. P. Podstawową jednostką organizacyjną będzie drużyna, na czele której stać będzie drużynowy. Poza tym władzami sekcji będą: kierownicy grup, kierownicy oddziałów, kierownictwo okręgu i t. p.

POŁĄCZENIE

„WICI” Z „SIEWEM”?

Na mających się odbyć w listopadzie i grudniu Walnych Zjazdach „Wici” i „Siewu”, ma być dyskutowana sprawa ewentualnego połączenia się tych organizacji. Między działaczami obu tych organizacji prowadzone już są od dłuższego czasu rozmowy. Możliwość połączenia przysięszyło niedługo przystąpienie Związku Młodzieży Ludowej do Związku Młodej Polski.

NOWY KLUB PARLAMENTARNY?

Klub Demokratyczny łącznie z Lewicą Patriotyczną dąży do stworzenia na terenie Sejmu i Senatu wspólnego klubu parlamentarnego.

ODGRODZENIE SIĘ OD ŻYDÓW. NIE JEST W SPRZECZNOŚCI Z NAUKĄ KOŚCIOŁA.

W odpowiedzi na znaną enuncjację profesora uniw. J. P. w Warszawie dr. Michałowicza, który wystąpił przeciw rozporządzeniu władz szkolnych o podziale miejsc w salach wykładowych, powołując się na swe „sumie nie chrześcijańskie” ogłosił ks. prałat Sewe dyn Popławski 1 ks. prałat dr. Marcell Nowakowski obszernie wyjaśnienie, stwierdzając, że dążenie do odgrodzenia się w życiu od Żydów nie sprzeciwia się intencjom, nauczaniu i nakazom Kościoła. Na poparcie swych wywo- dów cytują oni ustępy z creda nicejskiego i z historii Kościoła.

PRZYGOTOWANIA DO ZWOŁANIA KONGRESU ŻYDOWSTWA W POLSCE.

Komitet dla spraw Światowego Kongresu Żydowskiego czyni intensywne przygotowania do zwołania kongresu żydowskiego w Polsce.

Dla omówienia tych spraw zwołano specjalną konferencję prasową.

Czytelnia „Nowości”

Wilno, Jagiellońska 10—5. Tel. 13-70
Beletrystyka polska — obca — naukowa — lektura szkolna
Kaucja 3 zł. abonament 1 zł. 50 gr.
Czynna od g. 11—19.

Proces Doboszyńskiego w grudniu

Proces inż. Adama Doboszyńskiego rozpocznie się przed Sądem Przysięgłych w Krakowie w dniu 6 grudnia br. Wyznaczono nowy komplet sędziowski pod przewodnictwem prezesa Sądu

Okręgowego w Krakowie d-ra Nowosielskiego. Oskarżenie wnosić będzie tak, jak przy pierwszym procesie, prok. Szypuła. Proces potrwa około dwóch tygodni.

Cicho sza!

I października minął termin ulgowego stemplowania zapalniczek.

Ministerstwo Skarbu poleciło organom kontroli skarbowej podjąć najostrejszej walki z posiadaczami zapalniczek niestemplantowanych.

Mieliśmy okres „pierdyszki” — nikt nie łamał prawa. Dziś znowu masa ludzi znalazła się poza ramami prawa. Weźmy więc: kto tam wie o stemplowaniu, kto to robił? Zresztą i w mieście.

Oczywiście, że prawo jest prawem. Czy jednak warto wprowadzać prawa, których wykonania nie sposób jest doprowadzić? Jak to wychowuje społeczeństwo?

Słuszną zasadą amerykańskiej prohibicji alkoholowej zdemoralizowała obywatela Stanów. Czy nie dzieje się u nas podobnie z zapalniczkami? Bądźmy rozsądni, to jest kierujemy się rozsądkiem.

Reno osiągnęło nowy rekord: ferowano 74 wyroki rozwodowe, sesja zaś trwała tylko 19 minut.

Pomyśleć tylko, jak daleko zostaliśmy w tyle. Mam nadzieję, że walkę o unowocześnienie Polski podejmie jedynie nasze nowe, cenne pismo literackie, zajmujące się swiadem domy macierzyństwa, walką z barbarzyńską zasadą nierozważności małżeństwa i t. d. Panie Redaktorze Grydzewski, a gdyby tak Warszawa pobiła Reno! Proponuję rozpocząć nową kampanię.

Zupełnie stanowczo Akcja Katolicka powinna uznać za oficjalny swój organ „Nasz Przegląd”. Pismo to bowiem stało się codziennym interpretatorem ideologii katolicyzmu. Podobnie jak p. Hemar — ideologii Marszałka Piłsudskiego

Wystawa Ferdynanda Ruszczyca jest drogą sercu każdego Wilnianina. To też zainteresuje zapewne każdego wiadomość, że w urzędzie celnym w Wilnie leżą cztery obrazy mistrza, które nadeszły z Rygi, a których nie sposób wystawić, gdyż zabrakło im kieszonki papierka.

Może by tak Urząd Celný zorganizował przynajmniej małą wystawę konkurencyjną?

W śródniesieniu przeczytałem ogłoszenie, w którym stało:

„Kópujcie u nas, bo u nas najtaniej”.

Może i najtaniej, ale niewątpliwie nie najsolidniej. Dobrzy ludzie, nie chcą was męczyć wymienieniem z nazwiska, ale po prostu napis.

Podobnie w jednej z najpoważniejszych naszych organizacji zawodowo-samopomocowych widnie taki napis:

„Gerderoba mężka”.

Rozumiemy, że garderoba to miejsce, które należy traktować dyskretnie. Ale i tam za pewne obowiązują ortografia.

K. J. W.

Spór o okręt „Car Piotr Wielki”

Kasa armii gen. Wrangla na dnie morza

W czasie rewolucji bolszewickiej chłopcy niszczili dobytek obywateli ziemskich. Nawet inwentarz w dużych majątkach zabijano lub kaleczyono, mając możliwość zabrania go i użytkowania. Jednej rzeczy tylko nie niszczone — pieniędzy. Te rabowano bez skrupułów. Zresztą co tu wspominać krwawe dni rewolucji i rabunku, skoro dziś jeszcze po 20 latach żąda zagarnięcia skarbu carskiego nieci ZSSR. W pobliżu rumuńskiego miasteczka Balczik liczne sowieckie okręty-dźwigi starają się wydobyć z dna morską okręt „Car Piotr Wielki”, zatopiony w czasie rewolucji rosyjskiej. Na statku tym odbywał ucieczkę do Konstantynopola gen. Wrangel po załamaniu się kontrrewolucji. Okręt został z nieznanymi powodów w pobliżu wybrzeży rumuńskich zatopiony. Rząd sowiecki zwrócił się niedawno do władz rumuńskich jako spadkobierca Rosji carskiej, że rości pretensje nie tylko do posiadania statku, ale i skarbu znajdującego się na nim. Prosi więc o zezwolenie wydobywania zatopionego okrętu. Wiadomość ta wzbudziła w Rumunii sensację, bowiem powszechnie zna-

nym był fakt, że okręt zawierał całą kasę armii gen. Wrangla. Skarb ten wywieziony w ostatniej chwili przed bolszewikami szacowano na 400 milionów lei. Przed kilku dniami ku powszechnemu zdziwieniu, zgłosiła się do władz rumuńskich żona b. właściciela statku, p. Golanicka, której mąż zaginął bez śladu w czasie rewolucji i dotychczas nie dał o sobie znaku życia. Pani Golanicka rości również pretensje nie tylko do okrętu, lecz i do zatopionego skarbu, bowiem

według umowy rumuńskiej jej tylko, jako żonie b. właściciela statku przysługują te prawa. Z podobnymi pretensjami wystąpił również 22-letni syn p. Golanickiej. Należy dodać, że matka i syn zostali w międzyczasie obywatelami rumuńskimi i wnieśli skargę przeciwko ZSSR do sądu w Bukareszcie. Sąd rumuński nie czuł się jednak powołany do rozpatrzenia tej sprawy i przesłał ją do Międzynarodowego Trybunału w Hadze. Proces wzbudził powszechne zainteresowanie.

Zabił 12-letniego kolegę

I... spokojnie poszedł do szkoły

Dwaj chłopcy, 12-letni Kazimierz Przyborski i Edward Bucichow — zdążyli do szkoły powszechnej z Bądzynia do Mławy w województwie warszawskim. Na drodze wyniki między chłopcami spór o kolorowe kredki, które Przyborski chciał pożyć od Bucichowa. Bucichow odmówił. Wówczas Przybo-

rowski dobył noża i ugodził kolegę w serce, zabijając go na miejscu. Chłopiec po zabójstwie poszedł spokojnie do szkoły.

Podczas lekcji przybyła policja i młodocianego zabójcę ze szkoły odprowadzono na posterunek.

Skazanie fabrykantów-oszustów w Łodzi

Ostatnio na terenie Łodzi stwierdzono liczne oszustwa ze strony fabrykantów na szkodę robotników. Fabrykanci zakładają fikcyjne spółdzielnie, pobierają od robotników udziały, następnie zaś nie wypłacają swym robotnikom-udziałowcom ani zarobków ani udziałów, twierdząc, że przedsiębiorstwo źle prosperuje.

Dnia 23 bm. referat karny Inspekcji Pracy rozpatrywał tego rodzaju sprawę właścicieli tkalni zarobkowej (Milionowa 27) Jeszkiego, Ajlenberga i Kamelgarna,

którzy pobierali od swych robotników po 150 zł tytułem udziałów. Przeprowadzona następnie przez Inspekcję Pracy kontrola ujawniła, że założona „spółdzielnia” nie prowadzi w ogóle ksiąg i robotnicy-udziałowcy nie mogli w żadnym wypadku stwierdzić ani istotnych obrotów, ani wszystkich „interesów” fabrykantów-udziałowców.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy karnej każdy z wymienionych wyżej „pracodawców” skazany został na 1 miesiąc bezwzględnej aresztu.

Zima pod znakiem futer

Największe metropolie przemysłu futrzanego pracują obecnie pełną parą, przygotowując na sezon zimowy bądź zupełnie nowe gatunki towarów, bądź ulepszając i uszlachetniając dotychczasowe rodzaje. Na pierwszy plan wysuwa się w tej pracy wydobywanie nowych kolorów. Wobec tego zaś, że lisy są tego roku ośrodkami zainteresowań i przedmiotem marzeń najmniej nawet próżnych kobiet, oraz że w modelach zimowych dominującą rolę grają lisy, zacieśniemy przegląd futer od lisów. W pierwszym rzędzie rzucą się w oczy bogata gama kolorów. Dotychczasowe stereotypowe barwy, jak czarny, niebieski, brązowy, szary i biały osiągnęły jeszcze wyższy poziom pod względem barwy. Poza tym kolory te rozjaśnia się nieco, kombinuje, nie mówiąc już o tym, że na daję się lisom zupełnie nienaturalne i całkiem nieoczekiwane zabarwienie, dostosowując kolor futra do koloru sukni. Trudno o wspanialszy efekt, jak lis w kolorze „Bleu Wallis”, nasycony srebrzystym pyłem, do la mowej tualety srebrzysto-błękitnej. Widziałam na jednym pokazie płaszcz wieczorowy z czarno-złotej lamy, bogato przybrany czarnym lise, nienajmniejszym złotymi ogniami. Nawet czyste białe lisy urozmaica się w ten sposób, że część włosów pozostawia się w naturalnym kolorze, podczas gdy resztę farbuje się na dowolny odcień, zależnie od reszty tualety.

Na ogół przemysł futrzany stoi w tym roku pod znakiem imitacji; zajace i długowłose

se króliki nauczono się przekształcać na całkiem dobre imitacje szlachetnych lisów. O tym, że dobrze spreparowany skunks może z powodzeniem zastąpić lisa nie ma potrzeby mówić, nawet najwytrawniejszy spec od futer nie odróżni imitacji, szczególnie jeśli skunks będzie farbowany. Fabrykanci sztucznych lisów bez wysiłku przekształcają pierw sze lepsze puszyste i długowłose futra na sre brzyste lisy i krzyżaki. Wobec kryzysu zapo trzebowanie na te imitacje jest olbrzymie, tym bardziej że gatunek tych zastępczych fu ter nie pozostawia nic do życzenia.

Po lisach na drugi plan występują barany. Polepszone zostało i urozmaicone wszys tko, co było dotychczas używane w uszlachetnieniu baranów. Wyniki, osiągnięte w uzyskaniu imitacji karakulów i białozłazkow ca są wręcz rewelacyjne. Zasadniczymi ko

Drugi proces Krzysztoforskiego

Sąd Apelacyjny w Warszawie rozpoznawał jeszcze jedną sprawę b. naczelnika Urzędu Skarbowego w Radomiu Stanisława Krzysztoforskiego, smutnego bohaterą głośnego procesu o nadużycia. Krzysztoforski skazany był na najwyższy wymiar kary, przewidziany za przestępst-

wa urzędnicze: Radomski Sąd Okręgowy skazał go na 15 lat więzienia.

Podczas pobytu defraudanta w więzieniu wyszło na jaw jeszcze jedno jego przestępstwo, którego dopuścił się on na początku swej kariery urzędniczej, kiedy pracował jako rachmistrz w Urzędzie Skarbowym w Sosnowcu. Pracując tam od 1925 do 1928 roku Krzysztoforski przywłaszczył sobie 47 tys. zł. Nadużycia były tak dobrze zamaskowane, że zostały wykryte dopiero po latach.

Sąd Okręgowy skazał Krzysztoforskiego tym razem na 5 lat więzienia. Ta właśnie sprawa znalazła się na wokandzie warszawskiego Sądu Apelacyjnego, który zatwierdził wyrok pierwszej instancji.

Kobiety dzielniejsze od mężczyzn

Wiele mówi się o słabości płci pięknej. Tymczasem, jeśli uważniej spojrzymy na wyczyny kobiet bądź to w sporcie, bądź w życiu codziennym, okaże się, że ta słaba płeć niejednokrotnie prześciga swą odwagą, siłą, ambicją, wytrzymałością lub szybkością decyzji nawet silnych mężczyzn. Fundacja Waila w Stanach Zjednoczonych przysięga jesienią bieżącego roku do rozdania nagród osobom, które mogą się wykazać, iż dokonały z własnej woli bez względu na niebezpieczeństwo a często z narażeniem własnego życia jakiegoś czynu odwagi, mającego wartość społeczną. Przy podziale nagród wynoszących po 1000 dolarów, okazało się, że wcale niepowiesznie miejsce zajęły w tej bohaterskiej konkurencji kobiety. Więcej — klasyfikacja czynów wykazała, że sytuacje kobiet były o wiele niebezpieczniejsze i wymagały szybszej orientacji, decyzji i odwagi, niż sytuacja mężczyzn.

Kto wie, czy wobec takich zmian w psychice kobiet, nie zdobędą one wkrótce szacunku miana płci silnej, a my mężczyźni spadniemy w klasyfikacji do miana płci słabej.

Konferencja turystyczna

Z inicjatywy ministerstwa komunikacji, w porozumieniu z urzędem wojewódzkim nowogrodzkim, organizuje urząd województwa wileńskiego pierwszy zjazd, poświęcony omówieniu zagadnień związanych z rozwojem ruchu turystycznego na ziemiach północno-wschodnich Polski, a specjalnie na obszarze województwa wileńskiego i nowogrodzkiego.

Obrady zjazdu odbędą się w dn. 5 i 6 listopada r. b. w sali konferencji urzędu województwa wileńskiego.

W niedzielę 7 listopada, odbędzie się wspólna wycieczka w okolice Wilna.

Otwarcie obrad zjazdu nastąpi w piątek, 5 listopada, o godz. 9 rano. Program jest następujący: 1-sze posiedzenie, o godz. 9 — 1) otwarcie zjazdu, 2) zagajenie, 3) znaczenie turystyczne ziem północno-wschodnich o raz propaganda turystyczna — dyr. A. Tański, 4) zagadnienia komunikacyjne — J. Lewin; II posiedzenie o godz. 16 — 1) turystyka wodna — A. Wiślicki, 2) turystyka ziem — inż. J. Grabowiecki, 3) łowiectwo na ziemiach północno-wschodnich i 4) rybołówstwo na ziemiach północno-wschodnich (3 i 4 punkt opracuje dyrekcja lasów państw.); 6 listopada III posiedzenie o godzinie 9 — 1) ochrona przyrody i zabytków — konserwator dr. Piwocki, 2) turystyka młodzieży — Z. Domaniewska, 3) schroniska turystyczne — J. Łuczniak; IV posiedzenie o godz. 15: 1) hotelarstwo — K. Kowalski i L. Piotrowicz, 2) sprawy letniskowe — Mieczysław Węgrzecki, S. Smolec, a) postulaty Drużenki, 3) wolne wnioski, 4) zamknięcie zjazdu.

6 listopada o godz. 20 — wspólna wycieczka uczestników zjazdu. 7 listopada — wspólna wycieczka w okolice Wilna.



W szeregach armii chińskiej jest dużo żołnierzy, którzy pewni, że śmierć, o ile im sędzona nie unikną odrzucają karabiny i idą do ataku tylko z granatami.



3 kremy
Nie można pozostawiać skóry samej sobie. Trzeba dbać o nią. Skórę suchą, nasycać kremem łagodnym CRÈME NEUTRE, do tłustej skóry bez tłuszczu kremem SETA, normalną-odżywiać i udelikatniać kremem VIRGINIA. Piękna, pielęgnowana cera czyni twarz Pani — świeżą, młodą i pełną.
PERFECTION

Najbrudniejsi ludzie na świecie

Na mocy ostatnio przeprowadzonych badań i próbowania bezsprzecznie stwierdzono, że do najbrudniejszych ludzi na kuli ziemskiej zaliczają się wieśniacy z Tybetu. Pożarani są formalnie przez pchły i wszy. Skóra ich jest przesycona zjeżdżającym tłuszczem, potem i brudem, wydaje odrażającą woń. Tybetańczycy nie myją się nigdy, może dlatego, że kraj ich jest naprawdę bardzo zimny. W lecie temperatura dosięga 10 stopni, a nierzadko i 14. Poza tym odgrywa pewną rolę wierzenia religijne, a zwłaszcza tradycja; wspólni Tybetańczycy nie chcą być tymi, którzy wprowadzą reformę mycia.

popielniczkę: trzeba to zauważyć, bo potem Romanówna położy tu fotografię narzeczonego. Automatyczny ruch gaszenia papierosa wypali nos na fotografii... Cóż niewinniejszego i bardziej bezbrakowego scenicznie, niż te manewry popielniczki, których reżyserowie używają jako „waty” wtedy, gdy już zupełnie zbrakło im pomysłów. Są też aktorzy, umiejący to głównie: podać ognia, podciągnąć no gawkę siadając... — Tu te blahe faki ki nabrały zupełnie nowego znaczenia. Przykro mi powtarzać to co pisałem po przedstawieniu warszawskim, ale — patrzcie uważnie, jak żywe te tralnie są w tej sztuce rekwizyty, jak konwencjonalne fakty uzyskują to, co formalisti rosyjscy nazywają udziwnieniem, odpowiadaniem, jak z nudnej naturalistycznej sztampy w pudełku scenicznym zaczyna się rodzić atmosfera sztuki.

Albo weźmy głos ludzki. W pewnym momencie zamiast „imputować” On mówi „amputować” i to przejęcie czenie ma swą funkcję w sztuce. Dla tej jednej, a ważnej samogłoski już nie wolno aktorom ani razu przejechać się nieumyślnie, już akcent znaczenia kładzie się na wirtuozerii.

I znowu wracamy do tego, że aby to wszystko zauważyć, dobrze jest pa trzeć parę razy i dobrze, że śledzić

trzeba dwie tylko osoby. Dwoje aktorów, grających wielopłaszczyznowo, to teatr, wielu aktorów z takimiś ambicjami — to byłoby kakofonia, tak jak muzyka przełajnowana w politonalności staje się atonalna, i jak wiersz wolny, o metrze zbyt znieca nym upodabnia się do prozy. Więc jeszcze raz — udała się sztuka Cwojdzisłowskiemu, jak majstersztyk.

Inscenizacja, aktorzy. — Sztuka, mimo cały swój nerw „czystej formy” nie wyłamuje przecież z rodzaju naturalistycznego. To też aktorzy nie mogli sięgnąć do środków, wprowadzających na scenę jakieś magmy z podświadomości, szukające formy w pantomimie, grotesce, gestach symbolicznych. To nie widać surrealizmu, a komedia, jak mówił mój rozmówca „salonowa”. — Wydobycie więc wirtuozerie ruchu naturalistycznego.

Maszyński wyczynia rzeczy, do których zdolny może być albo opętany, albo szuler. Telefon się wyłącza, listy wysłane wracają z powrotem, pierścione ginie, w fotografii powstaje dziura — to wszystko, co się na zrywa złośliwością przedmiotów martwych i wiele innych fantasmagorycznych rzeczy każe nam zauważyć w swym studium na temat „naturalności” sposobu bycia p. dyrektora.

Romanówna wtóruje mu w tych

sztukach, ale poza tym w niezawodny sposób spełnia niezmiernie ważną rolę rezonatora („chór” grecki?) komentarza, naganiacza uwagi.

W 3 akcie odmieniają się role. I tu tak czuły gdzieindziej reżyser dopuścił się moim zdaniem przeoczenia. Romanówna wtórując prowadziła widza, Maszyński puszcza go luzem. Pierwsze pół aktu trzeciego odświeża w ten sposób naszą wrażliwość, ale i... rozkleja ją również nieco. Pointa erotyczna zastaje widza nieprzygotowanym.

Błąd główny, a właśnie u Wiercińskiego dosyć dziwny. (Choć inż?... „La to w Nohant” również podał w wersji oschłej...). — Żeby sztuka iryzowała tak pełną gamą, jak to tylko jest możliwe, trzeba było wprowadzić ton ciepły. — W aktach poprzednich powinniśmy się znaleźć tyle (b. dykret-nych!) zaznaczeń, żeby, gdy Ona w akcie trzecim wejdzie na scenę — już się czuło, że te trzy dni bez kontaktu zmieniły wiele; żeby widz mógł ku swej wielkiej frajdzie zrobić genialne odkrycie, że przecież ci freudyści na scenie sami są materiałem dla niego, freudyści z fotela na widowni, że krótko mówiąc — gra miłości przejdzie lada chwila z rejonów nieświadomości „S” w dziedzinę świadomej Sztuki. Józef Maszyński.

Kurs samorządowy Z. P. O. K. w Wilnie

Ze względu na aktualne zagadnienia samorządu, wsi i miasta, Z. P. O. K. postanowił dla poinformowania szerszego ogółu urządzić kilkudniowy kurs, otwarty dla wszystkich, którzy by życzyli sobie zapoznać się z tą sprawą tak teraz żywą. Wileńskie interesujące się tym zagadnieniem mają wstęp wolny na wykłady i dyskusje, poświęcone samorządowi. Kurs samorządowy wraz z konferencją referentów spraw wiejskich, które przybędą z terenu Województwa Wileńskiego, odbędzie się w lokalu Liceum Głównego Z. P. O. K. Bazylińska 2.

PROGRAM KURSU I KONFERENCYJ:

Sroda, dnia 3 listopada 1937 r.

Godz. 16 — Podstawowe zadania samorządu na ziemiach wschodnich — p. doc. dr. Wyslouch.

Godz. 18 — Życie samorządu wiejskiego i jego bieżącej — insp. wojew. samorz. p. Żyko.

Czwartek dnia 4 listopada 1937 r.

Godz. 10 — Wytuczna w pracy w zakresie ogrodnictwa — inspektor Izby Rolniczej p. Powilański.

Godz. 12 — Przyposobienie kobiet do obrony kraju p. w. Dziewońska z Warszawy.

Godz. 16 — Znaczenie spółdzielczości w życiu gospodar.

Godz. 17 — Rozwój spółdzielczości rolnej na terenie woj. wileńskiego i nowogrodzkiego p. inż. Dietz.

Godz. 18 — Przemysł ludowy w gospodarstwie wiejskim i. inż. Bendych.

Piątek dnia 5 listopada 1937 r.

Godz. 10 — Aktualne zagadnienie z higieny wsi — p. dr. Poznański.

Godz. 12 — Zielaństwo.

Godz. 16 — Oświata i kultura w programie samorządu terytorialnego — naczelnik Kuratorium J. Dracz.

Godz. 18 — Zagadnienie opieki społecznej i higieny w świetle potrzeb i możliwości — nacz. wydz. woj. p. dr. H. Rudziński.

Godz. 19 — Życie społeczne w mieście — p. E. Hillerowa.

Sobota dnia 6 listopada 1937 r.

Godz. 10 — Organizacja pracy oświatowo-gospodarczej w Oddziałach wiejskich Z. P. O. K. — p. O. Czetyrko z Warszawy.

Godz. 12 — Zakładanie ogródków przy domach — p. inż. Danuta Błizienówna.

Godz. 16 — Sprawy przepisów budowlanych i budownictwo wiejskie — pp. architekci Paprocki i Biszewski.

Godz. 18 — Wskazówki dla członków Z. P. O. K. — p. M. Niekraś-Moczydłowska z Warszawy.

Herbata towarzyska.

Niedziela dnia 7 listopada 1937 r.

Godz. 10 — Obrady Pełnego Zarządu Zrzeszenia Wojewódzkiego z udziałem uczestników kursu. Życie społeczne na wsi — p. nacz. J. Dracz.

W dalszym ciągu obrady Pełnego Zarządu Zrzeszenia Wojewódzkiego ZPOK.

Zjazd O. Z. N. na sali sejmowej grodzieńskiego zamku z udziałem gen. Galicy

Grodzieński królewski zamek stał się dawnym nie gościł w swoich murach zebrania tak liczne: ponad 500 ludzi zebrano na wielkiej sali sejmowej, by wysłuchać referatów przywódców licznych placówek Obozu z terenu województwa białostockiego o sytuacji politycznej w kraju i usłyszeć jej zdefiniowanie z ust prezesa organizacji wiejskiej gen. A. Galicy.

Wśród zebranych przeważa ludność wiejska. Chłopi z powiatu grodzieńskiego i augustowskiego już w rannych godzinach poczęli się gromadzić na dziedzińcu zamkowym w oczekiwaniu na otwarcie zjazdu.

O godz. 9-ej odbyło się w Farze uroczyste nabożeństwo na intencję pomyślnych obrad zjazdu. O godzinie 12-ej przewodniczący organizacji wiejskiej obwodu grodzieńskiego p. pos. Marłynow-

ski otworzył zjazd, udzielając głosu posłowi Łazarskiemu — przewodniczącemu sektora wiejskiego OZON województwa białostockiego.

PRZEMÓWIENIE POSŁA ŁAZARSKIEGO.

Posel Łazarski podniósł znamieny dla stosunków na wsi kresowej fakt, że wieśniak przestał być narzędziem w ręku waleśniącego się od wsi do wsi agitatora. Chłop zrozumiał swą rolę w państwie. Pojął, że może szukać lepszej przyszłości nie na drodze targów z państwem, lecz we współdziałaniu z całym społeczeństwem nad wzmocnieniem sił Polski. Pragnie przyjąć czynny udział w budowaniu potęgi Rzeczypospolitej i przysparzając dobra ojczyźnie, osiągnąć jego cząstkę dla siebie.

Wezwaniem do gromadzenia się wło-

ciaństwa dla pracy w Obozie ZN zakończył posel Łazarski swe gorąco oklaskiwane przemówienie.

Po powitaniu zjazdu przez senatora Terlikowskiego przemawiali kolejno: prezes wiejskiej organizacji OZN w Grodnie p. Walicki, b. prezes Białostockiej Izby Rolniczej p. Lipski, p. Bobeko — nauczy-

ciel szkoły powszechnej w Hubince, inż. Cyłarżyński, ks. Chrebaszcz i inni.

PRZYBYCIE GEN. GALICY.

O godzinie 14 m. 20 przybył na zamek królewski generał Galica. Zebrani powitali prezesa organizacji okrzykami „niech żyje!”.

Przemówienie gen. Galicy

Wśród wielkiego skupienia na sali, gen. Galica powiedział:

„Obóz Zjednoczenia Narodowego idzie na wieś z poczuciem wielkiej odpowiedzialności. Rozumie bowiem, że lud wiejski nie może być nadal karmiony obietnicami. Wiele zrozumiała swą rolę w Polsce. Nie ma u nas siły politycznej, która zdolna byłaby wyeliminować lud od wpływu na bieg spraw państwowych. Chłopi polscy, stanowiąc 70 proc. ogółu ludności kraju, przejęli dziś spójność po dawnym ryerystwie. W ich rękach leży obecnie przyszłość Rzeczypospo-

lity i obrona jej przed zakusami wrogów. Każdy polityk jest świadom, że Polska tylko wtedy daje się pomyśleć jako potęga, gdy będzie Polska ludowa.

Taką Polskę — Polskę opartą na silnych chłopiejskich ramionach — pragnie budować Obóz Zjednoczenia Narodowego. Przez solidarny wysiłek całego narodu nad podniesienie wyżej ojczyzny naszej, pragniemy zapewnić jej spokojny rozwój. Pragniemy wzmocnić zarówno gospodarczo, jak politycznie i kulturalnie tę warstwę ludności naszego państwa, która swą niechęcią i postawą moralną do jego trosk, stanowi nie-wyzerpane źródło mocy Polski.

Pracę naszą prowadzić będziemy w oparciu o pierwiastki rodzimej kultury i rodzimego ducha. Ani wólski faszyzm, ani niemiecki narodowy socjalizm, ani rosyjski komunizm — nie będą stanowić podłoża naszego wysiłku. Na przemiany polityczne jakich jesteśmy dziś świadkami w Europie, patrzymy oczami obserwatorów, nie naśladowców. Duch polski jest dostatecznie bogaty, by we własnej skarbnicy szukać podstaw budowania wielkości Rzeczypospolitej. Pozostaniemy mu wierni. Tworzymy polski ruch narodowy polityczno-społeczny i z ruchem tym zespolimy wszystkie potrzeby i dążenia wsi polskiej.

Wśród gromkich oklasków generał zakończył swe przemówienie wyrażeniem przekonania, że praca rozpoczęta przez Obóz Zjednoczenia Narodowego służyć będzie pomyślności ojczyzny i lepszej przyszłości chłopstwa polskiego.

Po zamknięciu zjazdu generał Galica spożył obiad w kasynie garnizonowym i o godz. 18-ej odjechał do Warszawy.

S. Z.

Wspólny zjazd organizacji wiejskiej i miejskiej O. Z. N. w Nowogródzku

Czwartą z kolei zjazd powiatowy OZN, który się odbył w niedzielę w Nowogródzku, różnił się od zjazdów poprzednich, gdyż sprawy wiejskie i miejskie omawiane były wspólnie, w jednej sali. Wpłynęło to musiało z braku czasu na skondensowanie całonocnego obradu i przemówień. Jednakże — jak to podkreślił w końcowym przemówieniu przewodniczący organ. wiejskiej okręgu nowogródzkiego p. Trzeciak — racją urządzania wspólnych obrad jest potrzeba zainteresowania wsi problemami miasta i odwrotnie. Wiele jest przecież spraw wspólnych. Choćby kwestia przerosu ludności wiejskiej, odpływu jej do miasta.

Nie sposób było jednak poruszyć i omówić wszystkie zagadnienia doby obecnej, wszystkie bolączki i potrzeby ludności wiejskiej, jak i miejskiej. Wśród tych reprezentantów, wypełniających po brzegi dużą salę kina miejskiego, widział się moc osób cieszących się szacunkiem ogólnym w powiecie. Większość — to rolnicy, samodzielnicy, drobni i średniozamożni gospodarze. Sporo też było przedstawicieli społeczeństwa miejskiego, wśród nich także urzędnicy.

Żywo reagowała wieś. Zapewne niejedno chciałoby powiedzieć, dorzucić, przypomnieć. Widział się to po ich twarzach, słyszało się w przerwie z ich rozmów, odczuwało się z oklasków, gdy jakiś mówca poruszył najistotniejsze, najbardziej absorbujące ich zagadnienie. Szczególnie zainteresowanie wzbudził wniosek rolnika p. Rzepeckiego z gm. kuszelewskiej w sprawie powołania do życia samorządu rolniczego, niezależnego od ustawowych organów samorządowych (coś na wzór akcji generała Żeligowskiego). Z miejskich mówców wyróżnił się p. Cz. Wawer, który w zwyciężonych zdaniach precyzował sytuację handlu i rzemiosła, a na zakończenie odczytał dwie rezolucje, które obok zamieszczamy.

OTWARCIE ZIAZDU.

Zjazd otworzył p. inż. Edward Lejner, przewodniczący organ. miejskiej. Pierwsze przemówienie wygłosił p. mecenas Paweł przewodniczący organ. miejskiej okręgu nowogródzkiego, potwierdzając na wstępie, że zjazd ma charakter informacyjny. P. Paweł podzielił się z zebranymi refleksjami z ostatniej odprawy kierowników miejskich dokonanej osobiście przez p. Koca.

Mówca oświadczył: ma nastąpić połączenie organizacji wiejskiej i miejskiej i podkreślił, że dziś praca organizacyjna jest na ukończeniu. W najbliższym czasie Obóz przystąpi do aktywnej pracy.

Zatrzymał się następnie nad kwestią żydowską. Stanowisko OZN do tej sprawy jasno jest sprecyzowane w deklaracji p. Koca. Zresztą każdy przecie Polak chce (choćby nie każdy o tym mówi), żeby Polska była dla Polaków. Ale do uregulowania tej sprawy nie wolno podchodzić z kasetami i pałkami. OZN w myśl swych przykazań pogłębiać będzie myśl, że Polska jest dla Polaków.

Z kolei nastąpiły przemówienia innych mówców. P. Cz. Wawer wygłosił dłuższy referat na temat handlu i rzemiosła. Po nim, niezwykle płomienne przemówienie wygłosił „najmłodszy przedstawiciel kupiectwa” p. Zienkiewicz (b. profesor gimnazjalny), który domagał się uaktywnienia pracy OZN.

P. Rzepecki, stwierdzając, że OTO i KR nie spełnia swego zadania — że koła rolniczych jest stosunkowo b. mało, na-

lomiał życie wymaga podniesienia całego rolnictwa na wyższy szczebel kultury, wysunął wniosek reformy samorządu rolniczego.

POTRZEBY NOWOGRÓDZKA.

P. mecenas Jaroszewicz, wskazując na trudne warunki rozwoju miasta z powodu braku szeroko torowej kolei, stwierdził przy tym szereg mylnych posunięć władz administracyjnych i samorządowych, o czym zresztą pisaliśmy nieraz w poprzednich numerach. Mówca wyraził przekonanie, że wszystko co będzie możliwe naprawi przyszła rada miejska do której wejdą zapewne i przedstawiciele OZN. Na razie zgłosił rezolucję o wyjednanie od władz przyspieszenia budowy kolei i powiadomienie, w jakim miejscu powstanie dworzec, a to celem zakupu w tej dzielnicy placów pod placówki polskie. Poza tym domagał się wyjaśnienia przez centralne władze sprawy siedziby urzędów II instancji, gdyż powtarzające się

GŁOS NAUCZYCIELA.

Nauczyciel szkoły powszechnej p. Bohatkiwicz omawiając obecną sytuację oświaty i kultury, złożył wielki nacisk na potrzebę rozbudowy sieci szkół powszechnych wyżej zorganizowanych, o wybudowanie w Nowogródzku szkoły handlowej, rzemieślniczej i w ogóle o zwiększenie szkół zawodowych, dostępnych dla rolnika. Popierając dalej wnioski poprzednich mówców, wskazuje na konieczność parcelacji majątków, „które nie spełniają swoich obowiązków narodowo-państwowych”, a więc: nie placą podatków, że są zagospodarowane i „nie są wzorem dla małuczkich”.

Na zakończenie zjazdu przemówił p. prezes Trzeciak.

Streszczenie przemówienia p. Jana Trzeciaka, przewodniczącego organ. wiejskiej okręgu nowogródzkiego

Dziś dokonaliśmy pierwszej próby wspólnych obrad (organizacji wiejskiej i miejskiej) nie tylko w naszym obwodzie, lecz w całej Polsce. W konkluzji tych obrad mamy strony dodatnią i ujemną. Ujemną jest to, że może za mało osób wypowiedziało się i z tego powodu byłoby lepiej, gdybyśmy się rozłączyli. Ale są i korzyści.

Słaby rozwój naszych miasteczek i przedłużenie wsi stwarzają konieczność zainteresowania wspólnymi sprawami dla stworzenia warunków umożliwiających odpływ wiejskiej ludności do miast i miasteczek. Najbardziej bowiem radykalnie przeprowadzona parcelacja majątków nie rozstrzygnie naprężonej sytuacji. Musimy więc krok za krokiem przygotowywać tych, co mają wyjść ze wsi, aby mogli się zastosować do miejskich warunków i znaleźć tam pracę. To łączy. Wiele musi poznać życie miasta i odwrotnie. Dziś w Poznańskim 80 proc. handlu znajduje się w rękach ludzi ze wsi. Także i u nas wieś wymaga innej obsługi.

Najważniejszą wszakże rzeczą jest dzisiaj to, co mamy robić po rozpoczęciu się. Wszystkiego od razu nie zreformujemy, nie zrobimy. Wycinamy więc cztery zasadnicze punkty.

1) Zawodowe przygotowanie młodzieży wiejskiej do pracy w rolnictwie z jednej strony, a do handlu i rzemiosła z drugiej. Jednocześnie z komasacją nasuwa się kwestia odpowiedniego budownictwa, bo w wielu wypadkach powstają domy gorsze, niż były do tychczas. Poza tym w związku ze znacznym podniesieniem cen na drewno, kalkuluje się dziś budownictwo murowane. Niestety, na wsi nie mamy murarzy, a miejscy fachowcy są dla wsi zbyt kosztowni.

Zawodowe więc wykształcenie młodzieży wiejskiej staje się kwestią palącą. Dziś dla młodzieży wiejskiej gorzej jest przystosowana do życia niż przed 50 laty, bo wówczas w każdej prawie zagrodzie rolnik umiał zrobić sobie sochę, grabie i inne narzędzia rolnicze, a dziś nie każdy umie... orać.

2) Kwestia samorządowa. Z dzisiejszego samorządu nie jesteśmy zadowoleni. Należy więc przygotować ludzi w ręce których administracja mogłaby przelać swe uprawnienia i wiedzę.

3) Sprawy gospodarcze. Myślę o Izbach: Przemysłowo-Handlowej i Rzemieślniczej. Wszystkie te samorzady wiszą dziś w powietrzu, bo masy ludzkie nie biorą udziału w wykonywaniu planów. Miejsce w tych samorządach zajęć muszą ludzie miejscowi.

4) Należy uruchomić we wszystkich gm-

nach świetlice O. Z. N. Będą one jednocześnie informacyjnymi placówkami i pośrednictwem pracy dla ludności wiejskiej.

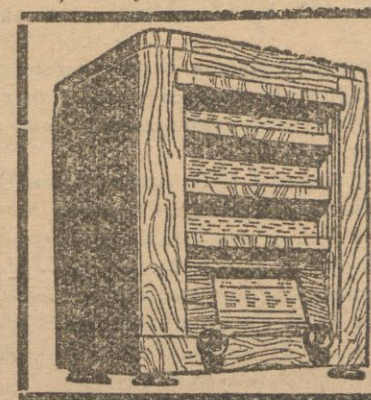
Kończąc swe przemówienie p. prezes Trzeciak zaznaczył, że rola władz organizacji OZN jest tymczasowa. Powołana ona została tylko do zorganizowania tych placówek i powołania do pracy jaknajwięcej ludzi, nie robiąc różnicy, jakim kto językiem posługuje się w domu, czy to językiem polskim, czy białoruskim.

Przemówienie p. prezesa Trzeciaka spotkało się z głośnym aplauzem po czym przewodniczący Zjazdu zamknął zebranie wznosząc okrzyk na cześć Rzeczypospolitej Polskiej.

Przewodniczący Oddziałów Gminnych OZN Obwodu Nowogródzkiego

Na niedzielnym zjeździe OZN w Nowogródzku zostali mianowani następujący przewodniczący oddziałów gm. OZN powiatu nowogródzkiego:

- 1) Cyryn — Leszkiewicz Cyprian, Cyryn, p-ta Cyryn.
- 2) Dworzec — Kulesza Antoni, Dworzec, p-ta Dworzec.
- 3) Korelicze — Ścibor-Marchocki Julian, maj. i p-ta Korelicze.
- 4) Kuszelewo — Walkowski Władysław, maj. Ignatowo, p-ta Kuszelewo.
- 5) Lubcz — Jurczyk Antoni, Lubcz — Urząd Gminy.
- 6) Niehniewicze — Józwiak Stanisław p-ta Niehniewicze.
- 7) Nowogródek — Abrantowicz Józef, Nowogródek.
- 8) Poczapów — Kamiński Andrzej, os. Bujniewicze, p-ta Poczapów.
- 9) Rajca — Karpowicz Józef, folw. Muchówek, p-ta Walówka.
- 10) Wsielub — Puzynowski Józef, Łowce, p-ta Nowogródek, skrz. poczt.
- 11) Zdziesięć — Borzobohaty Adam, Zdziesięć, instruktor rolny.



„REKORD” wł. G. Cyryński

Baranowicze, Szeptyckiego 35, tel. 129

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ ODBIORNIKÓW

ELEKTRIT - RADIO

Najdogodniejsze warunki spłaty.

— Ceny niskie —

Czwartki ZPOK

Dnia 21 października rb. odbył się w Ło-
kalu Związku przy ul. Jagiellońskiej 2 pierw-
szy „Czwartek” ZPOK.

Był on w zupełności poświęcony wewnę-
trznym sprawom organizacji. Przewodniczą-
ca Zarządu Grodzieńskie p. Cz. Monikowska
poinformowała obecne na sali członkinie o
stanie prac w organizacji i o zamierzonych
posunięciach poszczególnych referatów.
Wśród poruszonych kwestyj najwięcej zain-
teresowania wzbudziło nowe na terenie Wil-
na licum gospodarcze ZPOK, jedno z tych
trzech, które w ogóle istnieją w Polsce.

„Czwartki” postanowiono urządzać co 2
tygodnie przeciętnie. Na niektóre z nich
będzie wstęp wolny. Będą one miały pro-
gram artystyczno-rozrywkowy albo też te-
mat interesujący szerszy ogół.

Ze względu na kosztą rozsyłania zapro-
szeń zechcą członkinie uważnie przeglądać
„Kurier Wileński” we wtorek i środę, a znaj-
dą tam napewno wzmiankę o przyszłym
„Czwartku” wraz z jego programem. Infor-
mujemy też, że postanowiono jeden dzień
w miesiącu poświęcić (poza zebraniem ofi-
cjalnymi) na ściśle towarzyskie, klubowe
„herbatki”, bez żadnego programu, a tylko
mające na względzie ustalone możliwości
spotkania się i rozmowy na neutralnym tere-
nie. Upraszamy panie o nieopuszczanie
„czwartków”, gdyż w przeciwnym razie zer-
wana zostaje ciągłość wzajemnego obcowania
i powstają luki w informacjach oraz w
ręcznawianiu się w poszczególnych posunie-
ciach organizacji. Na najbliższą przyszłość
sygnalizujemy „Kurs samorządów” od 3 li-
stopada do 7 listopada rb.

Nie posyłaj mu na zdrowie

Przed kilku dniami donieśliśmy o nie-
jakim Wołodkiewiczu, który przywłasz-
czył na szkodę swego pracodawcy
3500 zł.

Wołodkiewicz przez kilka dni ukrywał
się, lecz wczoraj został ujęty.

Skradzione pieniądze nie posyły mu
na korzyść. Część przepił, część skradł
mu przygodne towarzyski zabawy. Obec-
nie nie ma przy duszy ani grosza, lecz
pewen jest skrzyty i chce odpokutować
w więzieniu za swoje przestępstwo. (C).

Odczyt O. Kleyntjensa S. J. o stosunkach polsko-holenderskich

Korzystając z bytności w Wilnie
O. Kleyntjensa wybitnego jezuity hollen-
derskiego znawcy archiwów holender-
skich, watykańskich, polskich i innych
Uniwersytet Stefana Batoiego zaprosił
tego uczonego, aby wygłosił odczyt o
stosunkach polsko-holenderskich.

Pomimo braku czasu na rozesłanie
zawiadomień i niezbyt szeroko rozpo-
wszechnionej w Wilnie znajomości języ-
ka francuskiego, w którym został wygło-
szony odczyt wszystkie pierwsze rzędy
sali kolumnowej zostały zajęte przez pu-
bliczność, którą ściągnęła osoba prele-
genta — Holendra i tematu.

O. Kleyntjens obok prof. Stanisława
Kofa jest najwybitniejszym znawcą sto-
sunków polsko-holenderskich z tą jednak
różnicą, że sięga wstecz poza czasy re-
nesansu i reformacji, (które są specjalno-
ścią prof. Kofa) aż do głębokiego śred-
niowiecza.

O. Kleyntjens, przygotowujący do
druku dla uniwersytetu łódzkiego w Ry-
dze materiały do historii pierwotnego
osadnictwa w dzisiejszej Łotwie i do
dzisiejszych stosunków Inflant i Kurlandii z
Holandią doszedł do przekonania, że
Fryzowie, pierwsi osadnicy rycy pocho-
dzili nie z Fryzji niemieckiej, ale z jej
ziemi zachodnich, t. j. z Holandii.

Dużo nowego materiału dał O. Kleynt-
jens o walkach prowadzonych pomiędzy
Amsterdamem i miastami hanzeatyckimi.
Okazuje się, że Holendrzy już w wieku
XV tak celowali w przemysły transporto-
wy morskim i lądowym, że w tej gałęzi
handlu międzynarodowego, że
mówiono o nich, że są gotowi nawet do
piekła wstąpić z okrzem byłoby na tym
dobrze zarobić. Szczególnie cenione by-
ło zboże bałtyckie, które cenili nawet
królowie Francji, jako wyjątkowo nadaj-
ające się do długotrwałego przechowy-
wania.

Pomimo, że to nam dziś się wydaje
„nie po drodze” Polska płaciła Rzymo-
wi swoje „świętopietrze” przez banki
holenderskie.

Najwcześniejsze osadnictwo obecne
w Polsce szło z przeludnionej Holandii kie-
rowane przez zakon Cystersów. Najstarszy
kościół krakowski Feliksa i Adankta jest
jak gdyby kopią kościoła św. Leonarda
z Flandrii.

Uczony Holender O. Kleyntjens zna
prace prof. Mariana Morelowskiego z
Wilna i oświadczył publicznie że jeszcze
w tych czasach, kiedy o nich nie słyszał
doszedł do tych samych poglądów co i
prof. Morelowski, że sztuka, mająca swo-
ją siedzibę w Holandii, głównie nad Mo-
zą i na linii Leodium—Maastrecht nie
mniejsza znalazła w Polsce rozpowszech-
nienie i nie mniejszy wywarła wpływ na
sztukę polską niż sztuka sąsiednich z na-
mi Niemiec.

Gdańsk według O. Kleyntjensa, (co
stwierdził śpiąc nazwiskami i faktami *)
jest miastem „pleine d'une architecture
hollandaise blentypique”.

Królowie polscy (szczególnie Jan So-
bieśki, Władysław IV i Stanisław August)
i magnaci byli miłośnikami sztuki hollen-
derskiej i krzewili ją w Polsce.

Liczne przykłady w tej dziedzinie da-
ją sprawozdania sekcji historii sztuki Tow.
Przyjaciół Nauk w Wilnie, której prze-
wodniczącym i badaczem wpływów sztuki
holenderskiej na Polskę jest prof. Mo-
relewski, w Wilnie, gdzie wywody O.
Kleyntjensa były tylko potwierdzeniem
znanych już w Wilnie faktów z dziedziny
historii sztuki.

Mówiąc o stosunkach kulturalnych w
ogóle i o studiach Polaków za granicą
O. Kleyntjens powołał się z uznaniem na
prace prof. Stanisława Kofa, którego
przed paru laty sfery naukowe Holandii
zapraszały na szereg odczytów o stosun-
kach polsko-holenderskich w okresie re-
formacji i katolickiej reakcji.

Imponujące cyfry przytoczył prele-
gent o studiujących w Holandii w Lej-
dzie i we Frenekene (na uniwersytetach
protestanckich) Polakach w przeszłości.

Polacy również w Holandii uczyli się
sztuki wojskowej inżynieryjnej. Z nich
najgłośniejszym był Arciszewski, któremu
według słów O. Kleyntjensa Holandia
w dużym stopniu zawdzięcza swoje bogac-
two kolonialne.

Bardzo ciekawe, że samych opisów
podróży Holendrów do Polski znalazł pre-
legent w różnych zbiorach aż 15.

Zasługuje na uwagę fakt paradoksal-
ny, że w czasach kiedy odległość nie
została przezwyciężona przez technikę
bliższe były stosunki polsko-holenderskie
niż dziś.

Prelegent wyraził życzenie i nadzieję
ich wznowienia i rozwoju. Ta myśl jak
i cały niezmiennie ciekawy odczyt wy-
wołały wśród zebranych potrzebę zama-
nifestowania sympatii do prelegenta i kra-
ju, który on reprezentuje przez owacyjne
oklaski.

W. G. P.

*) Zeughaus gdański mógłby również do-
brze znajdować się w Grynzie lub De-
wenter tak jest o charakterze holenderskim.
Pochodzi on z roku 1605 i jest dziełem archi-
tekt Antoniego van Obbergena, który w tym
sąmych czasie zbudował staromiejski ratusz.
Malarstwo sali der „Roter Saal” jest pędzla
Jana Vredemana de Vries. Wiele części sta-
rego Gdańska, wzdłuż rzeki Motawy według
O. Kleyntjensa przypomina architekturę dawną Ho-
landii. Z nazwisk Holendrów, którzy pozo-
stawili w Gdańsku trwałe ślady swej działal-
ności wymienili prelegent Holendrów, wybit-
nie przedstawicieli stylu odrodzenia w
Gdańsku Gerarda Henrika, Vromm vel
Fromm Fryderyka i Antoniego van Obber-
gen. „Wysoka Furta” czy „Brama” w stylu
wybitnie renesansu holenderskiego została
zbudowana przez Wilhelma van der Block
w r. 1568.

Tajemnice góry Zamkowej w Dawidgródku

Wczoraj 24 bm. w sali gimnazjum państwowego w Pińsku, staraniem miejscowego Koła T-wa Krajoznawczego odbył się odczyt dyr. d-ra R. Jakimowicza p. t. „Tajemnice góry Zamkowej w Dawidgródku“.

Sprawa odkryć dawidgródzkich jest na ogół znana. Uzupełnimy te wiadomości szczegółami, które uszyły uwadze prasy. Znalezione przy pracach wykopaliskowych konstrukcje drewniane położone są warstwowo, przyczem dolna warstwa odnosi się do XI wieku.

Drogą badań źródeł historycznych ustalono, że gród warowny nad Horyniem był założony przez księcia Izgoja [to znaczy pozbawionego widoków przesunięcia się po drabinie udzielnej hierarchii] Dawida Igorewicz a mniej więcej około 1100 roku. Był to niespokojny duch, nieodrodny potomek wikingów normańskich, który z doborową drużyną dokonał szeregu podbojów na brzegach morza Czarnego, by w ten sposób wyjść na istniejące wówczas drogi handlowe i utrzymać się z pobierania ceł tranzytowych. Tak zostały podbite przez niego miasta Tmutarakań [nad morzem Azowskim] i Oleszki — przy ujściu Dniestru.

W obu wypadkach system celny wpro- wadzony przez ks. Dawida godził w interesy znaczniejszych władców udzielnych i niespokojnego księcia usunęło siłą, dając mu tytułem rekompensaty księstwo Włodzimierz-Wołyńskie. I na tym terenie awanturniczy władca nie zasnął spokoju. Sprokował wojnę z księciem Halickim-Wasylkiem, którego wziął do niewoli i pozbawił wzroku. Wywołało to krucjaty na niesforne księżątka, lecz na zjeździe księżym w Wiatyczewie w r. 1100 ks. Dawid przyrzekł poprawę i wzajemian odebranego mu Włodzimierza otrzymał księstwo nadhoryńskie ze stolicą w Drohobużu. W tym też czasie wznosił on gród warowny niedaleko ujścia rz. Horynia do Prypeci, które to rzeki stanowiły wówczas jedyne białe drogi handlowe.

Mówiąc o Horyniu, dr. Jakimowicz podkreślił ciekawy szczegół. Mianowicie, żadna inna rzeka nie miała na swych brzegach tylu grodów stołecznych, co Horyń. Kroniki wymieniają ich aż 6, są to: Dawidgródek, Wysock, Stęparz, Pełczympnica, Drohobuż i Ostrog. Okoliczność ta świadczy o olbrzymim znaczeniu tej arterii wodnej w czasach wczesnego średniowiecza.

Powracając do odkryć dawidgródzkich, dr. Jakimowicz wyjaśnił ich znaczenie dla nauki historii.

Ze znalezionych przy wykopaliskach przedmiotów i resztek organicznych można jaknajdokładniej odwoływać poziom sztuki architektonicznej i for-

tyfikacyjnej, tryb życia i stopień zagospodarowania — słowem urobić dokładne pojęcie o środowisku otaczającym osobę udzielnego księcia XI wieku.

Resztki brzozytów szklanych wskazują na stosunki handlowe z Syrią przy pośrednictwie Bizancjum. Resztki tkanin, obuwia, oraz haftów dają pojęcie o strojach a kości zwierzęce pozwalają wnioskować, że i wtedy hodowano znane nam gatunki zwierząt domowych. Lasy okoliczne dostarczały masę drzewną, z której wyrabiano, wśród której nie było rzadko-

ścią bór, tur, jeleń, żubr, łos, ryś i inne.

Trzeba dodać, że prace wykopaliskowe objęły nieznacznie dopiero część tej „poleskiej Pompei“, wskutek czego przy dalszych robotach możliwe są nowe rewelacyjne odkrycia.

Uzyskane materiały historyczne, po uporządkowaniu i wystawieniu ich w Warszawie, będą oddane do muzeum regionalnego w Pińsku, co przemawia za koniecznością budowy własnego gmachu dla tej niezwykle ważnej i jedynej w swym rodzaju placówki. sef.

KRONIKA

PAŹDZIERN.
27
Środa

Dziś Sabiny P. M.
Jutro Szymona i Tadeusza

Wschód słońca — g. 6 m. 14
Zachód słońca — g. 3 m. 54

NOWOGRÓDZKA

— **Biuro Obozu Zjednoczenia Narodowego** mieści się przy ul. Piłsudskiego 93 i czynne jest od godz. 9 do 13. Tamże przyjmowane są zgłoszenia do Obozu.

— **Ze Związku Strzeleckiego.** W ub. sobotę odbyło się w sali straży pożarnej uroczyste otwarcie roku szkoleniowego Związku Strzeleckiego oddziału im. Rożna, Tatarskiego i Żeńskiego. Wraz z młodocianymi strzelcami przybyli także i ich rodzice, co podniosło charakter uroczystości. Do zebranych przemówił prezes oddziału p. Gliński, po czym odśpiewano hymn i rozpoczęła się zabawa taneczna, która trwała do rana.

W niedzielę Związek Strzelecki wziął udział w uroczystym nabożeństwie, podczas którego przygrywała orkiestra strzelecka.

— **Fiasko konkursu.** W swoim czasie zarząd Słow. Rodziny Urzędniczej ogłosił konkurs na najdostojniejszego członka m. Nowogródka. Rozstrzygnięcie konkursu miało nastąpić 15 X br. Niestety,

ty, nikt się do tego konkursu nie zgłosił, nawet sam projektodawca p. mgr. Fiszer.

— **Magistracka robota.** Taksując miejskie inwestycje i w ogóle jakkolwiek miejską robotę, doszedłem do uzasadnionego przekonania, że prace te niewiele są warte i zawsze niewspółmiernie drogo kosztują. Pisałem o tym niejednokrotnie w pełnej nadziei, że moje wywody trafią nareszcie do przekonania i zamiast wydawania pieniędzy na niepotrzebne zbytki, Zarząd Miejski w Nowogródku urządził nam chociaż raz w życiu przyzwoitą imprezę z wódką, orkiestrą i... wszelkimi innymi dodatkami o których się nie mówi.

Tymczasem Zarząd Miejski zainicjował wręcz coś innego. Postanowił mianowicie dowiedzieć się, że jednak umie oszczędnie pracować bez udziału Bachusa. I oto 6 października br. zjawili nagle na ulicy przed moim domem trzech robotników miejskich. Odmierzili kilka metrów w szer i wzdłuż i zaczęli zrywać bruk i chodnik na rogu ulic Bażylińskiej i Hołwki. Dokonawszy tego dzieła zagrodzili przejazd, po czym spokojnie zabrali się do kopania dołu, umiatając sobie chwile dosadnym przekomarzeniem się z ludźmi usiłującymi przejechać po chodniku obok bariery. Wreszcie zagrodzili i chodnik. Sądziłem, że to na krótko. Bo jakże tak można kneblować aż dwie ulice naraz, zwłaszcza gdy nie ma w pobliżu żadnego objazdu. I co by się stało, gdyby tak wybuchł na tej ulicy pożar lub jakaś inna katastrofa? Lecz jakoś nikt w tej sprawie nie interweniował i ci sami trzej robotnicy kopali sobie jamę przez dni... dziesięć. Któregoś dnia zapytałem, po co oni kopią? — Ma być zbiornik przeciwpożarowy, na wypadek pożaru pańskiego domu — odpowiadał uprzejmie. Po mimo tak wyraźnej dobroczynności Zarządu Miejskiego pokiwiałem smutnie głową. Wołałbym już dobrą bibę. Przede wszystkim, kłóć to buduje betonowy zbiornik tuż przed zimą? Czyż magistrat zapomnieli już o smutnym doświadczeniu ze zbiornikiem na ul. Kościelnej? A po wtóre, czyż już brak w Nowogródku bezrobotnych, że się powierza tyle pracy trzem robotnikom? Tak mówił mi rzędek. Ale miał to być przecież pokaz oszczędnej roboty. Więc czekam i obserwuję co będzie dalej. Patrząc, jedenastego dnia zjawili się już 6 robotników. Okazuje się, że w nocy oberwała się ściana i trzeba było na nowo wyrzucić ziemię. Wreszcie dziesiątego dnia przyszło już 10 robotników wraz z dzorcą i wsiadką. Od czasu do czasu zaglądał i technicy. Wstawiono do jamy ogromne obręcze, które następnego dnia obili deskami, a dno zaleli betonem. Mieli już lepić zbiornik. Tymczasem niezabezpieczone ściany znowu runęły w pewnym miejscu, łamiąc deski i zasypując ziemią całą robotę. I znowu trzech robotników oczyszczało przez parę dni jamę, nie bez obawy, aby przypadkiem nie runęła na nich i sterująca nad nimi pompa. A ile przy tej całej robocie było sprzeczek, narzekania, wymysłów, złorzeczeń, tak ze strony robotników jak i przechodniów, a najwięcej ze strony wiewiśniaków przejeżdżających poprzez wązki chodnik, z którego usunięto barierę na polecenie technika miejskiego. Poza tym nikt z fachowców tej roboty należycie nie pilnował. A robotnik, jak to robotnik, parę razy szedł tu i tam, przystając, paląc sobie, pokręci się i tam, gawędząc o tym i owym, chwilami krzyknął na chłopca, co nie chciał z koniem zawracać i znowu rzucił parę razy, albo przytłoczył się do tworu zyszy dyskutujących co i jak należy robić. Słowem bałagan. Były dnie, kiedy w ogóle pracowano zaledwie po parę godzin, tak jakby te ulice i pompa istniały tylko dla magistrata.

Nareszcie 22 października zdecydowano przyspieszyć robotę. Za dużo było już o niej w mieście gadania. Przeprowadzili więc instalację elektryczną i niemal przez całą noc zbijano z desek formę zbiornika. Taka oto oszczędność. Zwiększono z tą robotą do późnej jesieni, potem wynajęto zaledwie trzech robotników, nie zabezpieczono stoków jamy, nie pilnowano robót, a wreszcie przeprowadza się instalację i wynajmuje się robotników do noceń roboty, jak by nie nie kosztowało. Zaiste, gdyby wypadek taki miał miejsce gdzieś indziej, to by na pewno wdrożono do dochodzenia dyscyplinarne, a bodaj i karne, a w każdym razie winni niedbalstwa musieliby pokryć z własnej kieszeni wszelkie straty stąd wynikłe. U nas za wszystko płaci społeczeństwo. Kazimierz Iwanowski.

Komunalna Kasa Oszczędności w Nowogródku

przyjmuje wkłady od 1 zł., zaliczając inkaso, skupuje waluty obce, pośredniczy w kupnie i sprzedaży papierów wartościowych.

Kurjer Sportowy

Nowinki bokserskie

Bokserzy WKS Śmigły postanowili na styczeń 1938 roku sprowadzić do Wilna doskonałego trenera Szlama, który przez cały miesiąc trenować będzie pięściarzy wileńskich. Obecnie boks w WKS Śmigły cieszy się wyjątkowym powodzeniem. Na treningach sala jest przepełniona. — Sekcja liczy przeszło 40 zawodników. Kierownikiem technicznym sekcji pięściarskiej jest st. sierż. Nestorowicz. Warto nadmienić, że ostatnio Śmigły pozyskał kilku doskonałych pięściarzy, a mianowicie: Bluma z Warszawy i Maję z Biełogostu.

W mistrzostwach drużynowych Wilna WKS. Śmigły najprawdopodobniej wystąpi w następującym składzie: Borkowski, Czarny, Nowicki względnie Śnitko, Dębski, Maj, Wojtkiewicz, Norwicz i Blum. Zwracamy specjalną uwagę na Wojtkiewicza który zaczął ponownie trenować i na Norwicza, który po dwuletniej przerwie wrócił na ring. Norwicz był w swoim czasie chlubą Wilna.

Sekcja prezentuje się doskonale. WKS Śmigły będzie poważnym przeciwnikiem dla bokserów Elektri. Mecz między tymi klubami będzie bardzo ciekawy. Spotkanie WKS Śmigły z Gwiazdą warszawską zakontraktowane zostało na 20 listopada, ale jak nas informują z miarodajnych źródeł, są poważne przeszkody techniczne. Liczyć się trzeba z tym, że Gwiazda do Wilna jednak nie przyjedzie. Najbliższe dni powinny sprawę przyja-

du Gwiazdy wyjaśnić całkowicie.

I jeszcze jedna wiadomość bokserska. Zigmunt Kaleński rozpoczął już treningi z pięściarzami Zw. Strzelca. Treningi odbywać się będą dwa razy w tygodniu w sali Ośrodka WF w Wilnie przy ul. Ludwisarskiej 4. Strzelec chociaż nie posiada obecnie czołowych zawodników, po stanowił jednak wśród swoich członków propagandę pięściarstwo chociażby z tego względu, że boks jest obowiązkowy w wojsku, a w Strzelcu gromadzi się młodzież w wieku przedpoborowym. Bardzo więc dobrze składa się, że młodzież ta będzie mogła z boksem zapoznać się jeszcze przed pójściem do wojska.

Nie jest jednak wykluczonym, że Strzelec zorganizuje jakieś zawody bokserskie.

Widzimy z powyższego, że w sporcie wileńskim najbardziej aktualnym jest obecnie boks. Zwiększą się niebawem również i kadry trenerów. Wileński Okręgowy Zw. Boks. wysłał na kurs trenerski zaawansowanego zawodnika WKS Śmigły Talę Hryniewicz, który stanie się niewątpliwie doskonałym trenerem. Wilno mieć więc będzie aż 5 trenerów: Popiela, Mirynowski, Motorskiego, Kaleńskiego i Talę Hryniewicz. Ponadto instruktorami boksów są jeszcze w Wilnie kpt. Żmudziński i plut. Sadowski. Trenerzy więc są byle byliby tylko kogo uczyć.

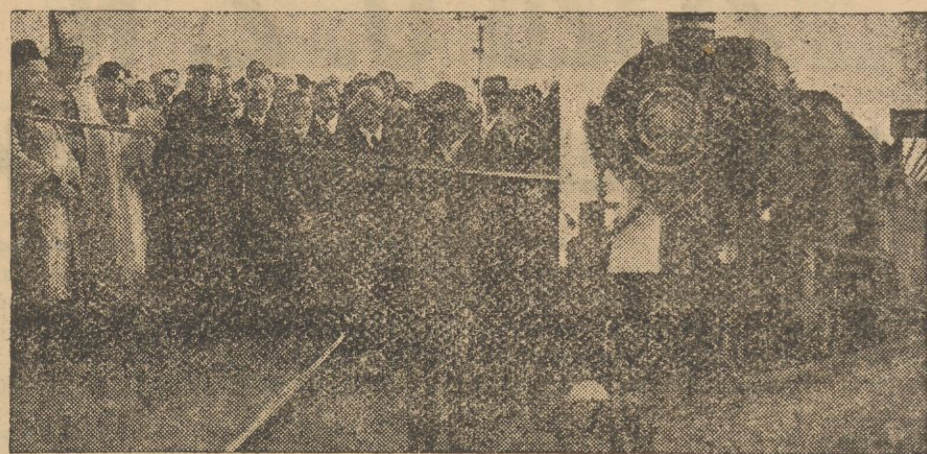
AZS mobilizuje się

W najbliższych dniach odbędzie się pierwsze zebranie w AZS w sprawie utworzenia koła seniorów byłych członków AZS. Zebranie odbędzie się w rektoracie USB. Na zebraniu będą niewątpliwie wszyscy profesorzy, którzy interesowali się i interesują się nadal zagadnieniami sportu, a więc prof. Kempisty, prof. Pałkowski, prof. Koschmider, prof. Szeliński, prof. Rędnicki, prof. Iwo Jawor-

ski, prof. Świaniewicz i wielu innych. Na zebraniu będzie również inż. Grabowiecki, który zda sprawozdanie z walnego zjazdu centrali AZS-ów w Warszawie.

Koło seniorów przy AZS wileńskim zgromadzi zapewne sporo inteligencji wileńskiej. Będzie to pierwsza i jedyna na razie organizacja sportowa, która zbliży starsze społeczeństwo z młodzieżą sportową.

Uroczyste otwarcie nowej linii kolejowej Sierpc — Brodnica



Zdjęcie przedstawia w fotomontażu: na lewo — pan Minister Komunikacji ptk. Ułrych przecina w otoczeniu dostojników kościelnych i państwowych symboliczną wstęgę, otwierając nowy szlak kolejowy, na prawo — pierwsza lokomotywa, udekorowana emblematami państwowymi, wjeżdża na nowo otwartą tor.

LIDZKA

— **Wystawa.** Bawiąca od kilku dni w Lidzie wystawa krakowskiego salonu artystów-malarzy pozostaje w Lidzie jeszcze 2 dni, t. j. do czwartku włącznie. Z Lidy wystawa uda się do Wilna.

BARANOWICKA

— **„Kaprysy“ elektrowni kolejowej.** Pisaliśmy już, że częste remonty w elektrowni kolejowej w Baranowiczach, która zasilą w prąd miasto, stwarzają częste przerwy w oświetleniu. Ostatecznie dochodzą coraz liczniejsze narzekania, przede wszystkim radioabonentów, na to, że elekrownia nie dostarcza prądu w niedziele i dni świąteczne do godziny 3-ej i później, uniemożliwia korzystanie w tym czasie z audycji radiowych.

Radioabonenci m. Baranowicz, zwłaszcza chrześcijanie, apelują do Zarządu Miejskiego o niepozbawianie ich prądu elektrycznego w dni wolne od pracy.

— **Tydzień Miłosierdzia Chrześcijańskiego.** W dniach od 31 października do 1 listopada br. odbędzie się w Baranowiczach Tydzień Chrześcijańskiego Miłosierdzia. W tym czasie zostaną zorganizowane kwesty uliczne i zbiórka w prywatnych mieszkaniach na rzecz bezrobotnych i pozbawionych środków do życia starców i dzieci, którzy otrzymują zasiłki z „Caritasu“. Zarząd „Caritasu“ zwraca się z gorącym apelem do chrześcijańskiego społeczeństwa m. Baranowicz o poparcie go w tej akcji i prosi o wzięcie czynnego udziału w zbiórkach i kwestach. Zgłoszenia przyjmuje kancelaria parafialna.

— **Wprowadzenie bonów jałmużniczych.** Zarząd „Caritasu“ wydał jałmużnicze bonny po 2 i 5 gr. i prosi osoby chcące wspierać ubogich o nabywanie tych bonów i rozdawa nie ich ubogim, którzy potem za te bonny będą mogli otrzymać pożywienie i zasiłki w naturze od „Caritasu“.

NIEŚWIESKA

— **Zadrzewianie Nieświeża.** Zarząd miasta Nieświeża przystąpił do zadrzewiania wszystkich ulic i placu ratuszowego. Należy zaznaczyć przy tym, że chodniki po obu stronach głównej ulicy Wileńskiej i wokół ratusza zostały gruntownie przebudowane i kilkakrotnie poszerzone. Na nowych chodnikach wzdłuż całej przebudowanej trasy wykonano kwietniki.

Historyczne zabytki i mury barokowe są od zmiernych do światła oświetlane reflektorami.

— **Zakup Inu.** W nadgranicznym miasteczku Klek odbył się na szeroką skalę skup Inu przez przedstawicielstwo Towarzystwa Lniarskiego w Bezdanach. Cena Inu w zależności od gatunku włókna wynosiła od 1.50 do 2.00 zł.

Głównymi dostawcami Inu były Koła Gospodyń Wiejskich i Młodej Wsi. Wszystkie zakupiony len odtransportowany został w zamy, a następnie koleją do Bezdan.

— **ZA ŚMIERTELNE POBICIE OJCA.** Rozpatrywana była w Nieświeżu przez Sąd Okręgowy w Nowogródku sprawa m-ca wsi Dere wo Jana Kulczenko, który pobit swego ojca. Ojciec następnie zmarł.

Sąd uznał czyn ten jako nieumyślne zabicie ojca. Sprawca skazany został na 3 lata więzienia.

SZCZUCZYŃSKA

— **Zbiórka ziemniaków na pomoc zimowobezrobotnym.** Gminne Komitety Zimowej pomocy Bezrobotnym przystąpiły w bieżącym tygodniu do zbiórki ziemniaków dla bezrobotnych, stosując następujące normy podane przez Urząd Wojewódzki: od gospodarstw rolnych powyżej 10 ha — 5 kg. ziemniaków, od gosp. rolnych 1-10 hektarów i od gospodarstw leśnych pół kg z 1 ha.

W roku ub. zebrano na ten cel gotówkę — 13.000 zł., ziemniaki na zł. 5.000, zbożem na 4.000 zł., różne 1000, razem około 25.000 zł.

Tegoroczna zbiórka w pow. szczuczyńskim zapowiada się nieco gorzej, a to z powodu słabszych w porównaniu z latami ub., zbiorów.

— **Sekretariat OZN rozpoczął urzędowanie.** Sekretariat Obozu Zjednoczenia Narodowego w Szczuczynie organizację Miejskiej i Wiejskiej rozpoczął z dn. 15-go b. m. urzędowanie. Biuro czynne w poniedziałki od godziny 17 do 19, we czwartki od 11 do 14 i soboty od 14 do 16. Biuro mieści się w k. 4 przy ul. Piłsudskiego Nr. 5.

WILEJSKA

— **Skład personalny oddziału miejskiego OZN.** W ostatni piątek w sali zarządu miejskiego w Wilejce odbyło się pierwsze zebranie organizacji miejskiej OZN. Na zebraniu tym ukończyło się prezydium w składzie:

- 1) p. Zbulewicz Zygmunt — przewodniczący;
 - 2) p. Petrajtis Antoni — wiceprzewodniczący;
 - 3) p. Klen Benedykt — sekretarz;
 - 4) p. Mastulanis Stanisław — skarbnik.
- Powołano również do życia 7 sekcji, wyznaczając do każdej z nich kierownika, którego obowiązkiem będzie dobierać odpowiednich do zadań poszczególnych sekcji ludzi i rozpocząć konkretną pracę.

Przydział sekcji wygląda następująco:

- 1) Sekcja propagandowo-prasowa — p. Wiktor Chmichewski.
- 2) Sekcja społeczna — p. Halina Henszelowa.
- 3) Sekcja kulturalno-oświatowa — p. Laskowski Wacław.
- 4) Sekcja gospodarcza — p. Karasinski Olgierd.
- 5) Sekcja rzemieślniczo-robotnicza — p. Wilewski Lucjan.
- 6) Sekcja przemysłowo-handlowa — p. Pietraszkiewiczówna Jadwiga.
- 7) Sekcja młodzieżowa — p. Wiktor Supiński.

Najbliższe zebranie miejskiej OZN odbędzie się w Wilejce w dn. 13 listopada. Na porządku obrad będą plany pracy i składy osobowe poszczególnych sekcji. W. R.

MOŁODECZAŃSKA

— **SAMOBÓJSTWO MŁODEGO PAROBKA.** Nafalia Czubin ze wsi Charawino, gm. mołodeczańskiej, zameldowała policji, że w dn. 24 bm. w czasie jej nieobecności powiesił się w stodole jej parobek Antoni Bożabek, lat 17. Przyczyny samobójstwa na razie nie ustalono. Dochodzenie prowadzi się.

GRODZIENSKA

— **Zarząd Miejski przystąpił już do opracowywania budżetu miejskiego na rok budżetowy 1938/39.** (g).

— **Wnieście akt oskarżenia — sprawa b. dyrektora „T-wa Bankowego“.** Urząd prokuratorski wniósł już do Sądu Okręgowego akt oskarżenia w sprawie b. dyrektora słynnego w swoim czasie „T-wa Bankowego“.

Akt oskarżenia zarzuca b. dyrektorowi Symcho Wolbergowi oszustwa i prowadzenie fałszywych ksiąg bankowych. Z Wolbergiem odpowiadać będzie jego współpracownik Salomon Frydland. Akt oskarżenia obejmuje 50 stron maszynowego pisma.

Urząd prokuratorski wzywa 124 świadków dowodowych. Sprawa prawdopodobnie rozpoznana będzie w grudniu. (g).

— **Strajk robotników piekarskich trwa.** Na ostatnim wspólnym posiedzeniu robotnicy skonkretyzowali swoje żądania, a mianowicie: zwykły płac o 14% i przestrzegania 8-godzinnego dnia pracy. Żądania te właściciele odrzucili. Piekarczy w mieście nie brak.

— **Poraz trzeci wyznaczono sprawę d-ra Leonowicza.** Sprawa d-ra Leonowicza b. dyrektora rzeźni miejskiej, oskarżonego o sfałszowanie podpisu p. Toloczki musiała dwukrotnie spaść z wokandy, ponieważ w jednym wypadku nie stawiał się oskarżony, w drugim zaś świadek oskarżenia.

Poraz trzeci sprawa rozpoznana będzie w dniu 8 listopada br.

Ponowny zatarg w Arbonie

W „Arbonie” wynikł zatarg który latwo może zakończyć się strajkiem. Zatarg powstał na tle wypowiednia pracy 10 pracowników (konduktorów i szoferów). Spośród tych 10 pracowników — 7 pracuje w „Arbonie” od szeregu lat. Wymówienia te wywołały wśród pracowników wielkie poruszenie. W związku z tym wczoraj w Inspektoracie pracy odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli Chrześcijańskiego Związku Pracowników Samochodowych oraz Związku Pracowników Samochodowych Ziemi Północno-Wschodnich. Na konferencji delegat związku chrześcijańskiego wysunął koncepcję zredukowania pracy wszystkim szoferom i konduktorom o jedną godzinę w ten sposób znajdzie się praca dla tych 10 pracowników, którzy mają ulec redukcji. Stan taki trwałby do dnia 1 stycznia, natomiast od stycznia, w myśl tego projektu mają być rozpoczęte urlopy. Wówczas nie zachodziła by już potrzeba redukcji. Delegat drugiego związku stanął na stanowisku bezwzględnego sprzeciwienia

się wszelkim redukcjom. W ostatecznym jednak wypadku gdyby redukcja była nieunikniona, uważa, że w żadnym wypadku nie mogą być zwolnieni pracownicy którzy pracują dłużej czas. Postulaty obu związków zostały przedłożone dyrekcji „Arbonu”, która je rozważy. Jednocześnie odbyła się druga konferencja, której przewodniczył naczelnik wydziału społeczno-politycznego Urzędu Wojewódzkiego p. Jasiński, z udziałem delegatów Dyrekcji i pracowników.

Wczoraj koło godziny 1-szej po poł. powiesiła się w przedpokoju mieszkania swych rodziców 23-letnia krawcowa Estera Ostaszynowa. Pozostawiła ona list, w którym prosi nikogo nie oskarżać w związku z jej śmiercią. Nleco później inny dramat samobójczy rozegrał się w gmachu sądów przy ul. Mickiewicza. Przybyła z Oszmiany do Wilna na rozprawę swego męża 37-letnia Halina Pytłowa, po ogłoszeniu wyroku, usiłowała odebrać sobie życie, przecinając brzytwą żyły na obu rękach. Pogotowie ratunkowe przewiozło ją w stanie ciężkim do szpitala.

Seria tragicznych wypadków w Wilnie

Koło godziny 5-ej wieczorem na ul. Wilkomierskiej wpadł pod przejeżdżającego „Arbon” 1-szej linii idący w stronę Zwierzynca 9-letni chłopiec Henryk Jezierski. Koła autobusu przeszły przez wątle ciałko powodując natychmiastową śmierć. Nieszczęśliwemu wypadkowi uległ wczoraj 18-letni uczeń gimnazjum Micklewicz Edward Graszulani, który podczas ćwiczeń pokazowych elektryczną piłą obciął sobie palce. Pogotowie przewiozło go do szpitala.

Wczoraj koło godziny 1-szej po poł. powiesiła się w przedpokoju mieszkania swych rodziców 23-letnia krawcowa Estera Ostaszynowa. Pozostawiła ona list, w którym prosi nikogo nie oskarżać w związku z jej śmiercią. Nleco później inny dramat samobójczy rozegrał się w gmachu sądów przy ul. Mickiewicza. Przybyła z Oszmiany do Wilna na rozprawę swego męża 37-letnia Halina Pytłowa, po ogłoszeniu wyroku, usiłowała odebrać sobie życie, przecinając brzytwą żyły na obu rękach. Pogotowie ratunkowe przewiozło ją w stanie ciężkim do szpitala.

Tabela loterii

6-ty dzień ciągnięcia 1-ej klasy 40-ej Loterii Państw.

I i II ciągnięcie Główne wygrane

100.000 zł.: 115751
5.000 zł.: 61713
2.000 zł.: 90636
1.000 zł.: 48767 79607 179704 191202
500 zł.: 52277 75635 82021 118392 121700 148859
400 zł.: 119 22411 31689 58112 111388 118372 135655 144679 158191 180496 191069
Po 200 zł.: 14201 22667 34981 49255 52528 54523 94688 147859 178106
Po 150 zł.: 2644 10018 12747 15382 18819 24258 54600 69167 82164 87876 87213 98247 119585 127226 128496 132606 137024 158351 166837 171733 172716 174609 177986 180118 186068

Wygrane po 100 zł.

897 700 863 80 1004 313 2124 751 8366 843 89 4109 297 452 924 5231 83 727 620 28 698 769 971 90 7261 413 597 9257 607 778 10815 11241 436 542 931 12564 648 18347 516 728 40773 315 454 16142 88 512 17056 518 70 826 18010 748 19748
20557 614 21094 180 287 954 22211 23126 31 680 885 24403 853 26125 446 27535 684 881 28224 24 335 29090 244 543 726 81711 897 32322 598 33152 499 963 34022 35009 76 144 277 482 597 636 36643 37263 364 38012 514 39876 40044 247 11458 882 42113 98 201 858 43005 825 461 44247 668 46103 406 96 643 970 95 47617 84 767 948 48087 159 86 600 3 982 49144 372 504 092 50107 691 51171 54180 378 665 836 55923 56201 511 59 5351 59159 770 60078 464 645 903 61301 774 62048 127 52 496 911 64107 375 65224 66517 67184 435 54 510 780 68144 305 89 469 693 715 76 923 69289 862 615 836 70824 71432 92 605 995 72033 226 503 78454 93 74957 92 75164 339 76659 874 77113 365 797 977 78666 95 775 86 79133 954 80097 369 96 439 885 917 81357 626 53 713 82474 783 83074 85299 457 776 829 86381 87341 457 500 706 88252 539 53 82 89337 85 475 900 36 90205 485 91194 92468 525 924 93075 223 336 896 923 94236 574 908 95072 689 96734 922 97298 98068 169 401 880 99801 77 100022 101083 91 100 85 244 393 427 841 102126 688 103058 222 104161 105077 210 31 83 543 687 107027 229 108364 512 88 109301 506 110413 690 824 111250 535 112005 137 379 113011 488 114288 90 360 83 691 115099 649 711 116077 295 448 505 69 99 821 117071 176 409 118183 677 119266 531 605 873 120112 121360 622 803 67 122012 885 124093 220 906 125270 619 700 809 126044 757 825 127205 897 902 75 128068 508 937 47 129007 482 788 130154 89 236 404 665 737 131087 118 552 132174 959 133996 134193 881 135409 988 136551 805 137023

Wygrane po 50 zł.

328 444 88 505 817 1376 515 943 2003 18 114 354 642 92 812 3387 402 23 27 878 4458 551 879 5065 95 396 6194 348 7173 96 529 830 22 8100 71 525 37 844 9073 365 621 777 10212 452 576 752 88 904 11188 224 977 12032 165 525 66 606 13041 231 897 882 14024 233 67 325 763 15347 653 782 921 91 16989 17381 85 542 18090 498 548 57 843 19016 68 284 514 20281 877 897 21474 876 22084 271 78 598 625 28164 220 86 500 24090 193 418 505 89 920 25222 26001 120 27107 208 397 455 978 28087 755 775 29257 761 80217 333 412 766 801 39 31048 371 753 904 32752 811 15 33096 205 315 82 453 746 933 34491 711 818 35304 541 538 89 822 930 36260 655 37005 36 158 551 38168 868 39868 417 599 717 937 40084 169 577 697 44 758 41398 726 872 42208 841 817 43198 234 341 529 44180 45060 608 18 722 38 58 46474 48120 85 403 533 712 49297 619 854 50380 418 514 94 903 58 70 80 81 51214 333 52267 466 508 61 53039 231 423 501 667 54018 148 73 840 423 550 55052 63 528 864 56207 447 70 857 944 65 79 57333 66 97 233 35 450 611 745 68 58138 219 845 627 877 59390 68 96 437 573 885 901 60001 342 647 913 61268 91 370 419 751 62189 290 899 499 664 815 63108 99 896 795 64103 354 49 865024 252 92 67023 297 515 817 992 68136 588 702 833 966 69148 509 755 829 70814 985 71039 75 100 391 446 65 642 98 72074 111 206 416 516 34 643 939 73080 167 222 377 633 74421 688 76509 938 77198 526 623 985 78163 208 72 95 498 610 79363 645 80017 458 601 829 81060 200 82708 83719 831 930 84152 310 54 699 914 85632 86085 282 473 577 87043 334 466 92 679 88166 69 89140 249 708 854 80 90688 718 837 955 91259 339 638 75 992 92184 94 202 42 93158 447 728 49 811 943 94023 161 867 95025 655 969 90646 520 793 97169 316 409 35 525 601 766 98192 283 454 555 645 957 99133 430 560 91 919 23 100120 522 60 702 814 36 101865 91 102299 443 639 83 751 104348 612 105041 42 136 566 608 38 711 869 78 106013 298 334 685 772 971 107805 35 89 108060 125 286 651 69

III ciągnięcie Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. padła na nr. 186971.
15.000 zł.: 65191.
10.000 zł.: 169528.
5.000 zł.: 12604 29830 137611 191293.
2.000 zł.: 44220 52217 72678 115996.
1.000 zł.: 33270 36537 151994 183684.
500 zł.: 654 23646 52355.
400 zł.: 2554 39891 76686 97122 106465 121978 122196.
200 zł.: 9254 40381 45682 46550 59868 71220 93149 118571 179596.
150 zł.: 13906 15836 18082 22559 31199 41098 55144 233 62647 72856 74195 94675 99255 106176 111970 116826 130901 135127 136459 141573 148626 162198 164285 415 172459 179953.

Wygrane po 100 zł.

174 941 1331 2038 3135 816 4716 6914 7062 11101 12072 13105 72 501 79 17527 18015 295 20059 21005 632 22064 295 963 28566 24223 368 717 26472 27234 28057 30360 502 735 820 91 33738 34203 347 36510 37052 38574 39387 902 40657 83 965 42408 43061 285 335 44526 679 45550 664 68307 891.
50639 955 51604 868 52631 54189 670 56266 641 875 997 59393 640 28 60518 690 757 61 847 61763 62169 539 698 63175 64794 65045 551 68753 69479 70454 71651 73504 739 74775 76057 777 78180 79220 879 82263 84122 86301 88170 300 89170 686 90875 93231 95133 675 96185 97015 69 98161 100503 652 102259 655 103126 779 104807 105772 106196 972 108464

Wygrane po 50 zł.

399 2239 3710 4476 754 5640 895 7379 728 981 8245 341 584 11797 12806 19 13245 982 14323 15783 17773 978 18621 22389 792 919 24003 208 806 25225 348 26714 950 27330 28154 449 29268 208 703 933 43 31277 551 848 32081 584 966 33713 34372 22 511 608 35898 36054 37240 487 560 38379 637 89182 289 609 65 40420 64 518 46 656 41023 43068 683 711 44563 694 45063 283 46049 48118 31 538 878 953 49560.
50048 929 52644 53068 382 506 91 54068 83 586 713 55639 56759 57216 596 722 58077 257 726 59709 60022 318 62141 764 63405 808 963 04397 433 49 65141 66914 67984 68154 939 69584 70245 722 45 15129 72763 800 73458 724 74949 75208 92 504 768 77353 492 584 78432 867 79512 80243 304 573 780 821 991 81571 82260 83272 429 821 36 84244 47 85327 87915 88239 720 89578 625 769 90077 371 661 951 91027 895 92554 93692 920 94166 271 95209 977 96084 497 602 876 959 97100 249 631 98696 99333 645 843
100101 323 101332 432 712 102166 491 528 108198 916 104182 105628 746 849 106492 712 107074 82 265 378 108138 618 109095 865 110573 97 11291 121256 341 573 739 830 958 114152 842 54 115201 91 466 116549 117677 734 118419 119137 809 13 120202 97 1211215 601 122185 241 44 744 858 124665 125120 126473 691 129380 427 130858 131841 132060 92 139 273 133129 459 754 135071 194 269 136213 138025 157 139506 977 140044 141268 142115 143074 840 144793 874 82 145205 749 147901 148418 778 149672 731
150125 931 153545 615 154152 232 890 157802 39 158956 159105 160315 775 161124 328 713 41 162206 77 482 165177 599 829 166174 167417 775 168895 169309 170511 173624 742 175401 722 908 176363 421 177179 178491 763 821 179407 16 554 685 849 181823 551 182015 530 772 835 184124 449 567 186060 262 80 557 187353 666 915 188050 751 189383 417 190592 713 191013 375 192492 868 193044 65 246 86 194441

IV ciągnięcie Wygrane po 100 zł.

792 1104 594 2986 3152 262 6260 536 7132 59 8263 410 59 727 10194 909 920 50 11048 970 14698 887 16463 17394 19345 479 21014 206 831 22038 646 25046 26503 768 27468 906 28111 734 30465 617 31821 39 724 32955 33055 34385 499 599 35322 746 927 36182 666 708 989 37176 38452 982 49146 40038 41380 42847 43633 44628 45213 44 46060 442 49893 50158 51369 54546 55133 229 423 56423 57388 869 58365 21 424 59681 60472 61205 669 62023 63811 64133 341 442 65146 201 405 768 67393 926 69724 70677 71292 73764 74447 560 75825

KONRAD TRANI

53

ZEMSTA

Uprzejmie skinieniem głowy pożegnał inspektor dyrektora, Polly i portjera. Jednocześnie dał znak Gordonowi, żeby nie wychodził.
— Panie Gordon, co pan o tem wszystkim sądzi?
— Naturalnie on. Nikt inny tego nie zrobił.
— Słuszne postawienie sprawy. Któż inny mógłby to zrobić? Ale gdzie, u licha, podziewa się broń? Musiał to być długi, wąski nóż, sztylet, pugił, czy coś w tym rodzaju. Trzeba będzie przetrząsnąć dokładnie całą budę.
Do pracy tej zabrali się obydwaj bardzo skrupulatnie. Przejrzeli dokładnie szafy, obmacali każdą sztukę odzieży. Cał po cał spenetrowali podłogę. Rozłożyli na części niklowe łóżko, zbadali poduszki i materace. Hiller pozejmował ze ścian obrazy. Broni nigdzie nie było.
— Któż inny mógłby to zrobić? — mamrotał bezustannie Hiller. — Gotów jestem przysiąc, że to jego robota. Swoją drogą jednakże byłoby mi daleko lżej na sercu, gdybym już znalazł ten nóż!
Znaleźli dowód osobisty hrabiego Gozzi, znaleźli

niewiele pieniędzy, niewiele zresztą: około trzydziestu funtów, nie było natomiast żadnych listów, ani książeczki czekowej i... nie było broni...
— Bardzo dziwne. No, cóż, przekonamy się, jaki wynik dadzą najbliższe przesłuchania... — mamrotał zbity z tropu Hiller.
— Człowiekowi zdaje się, że ma nareszcie do czynienia z wypadkiem jasnym jak słońce, a i tu wazi mu w parady jakiś przekłety szczegół! — myślał rozgoryczony. — Straszny fach...
— Kiedyśmy weszli do pokoju, okno było otwarte — zauważył Gordon. — Kto panu powiedział, że ten spryciarz nie wyrzucił poprostu noża na ulicę?!
— Kto mi to powiedział? Zdrowy rozsądek! — odparł Hiller cierpko. — Gotów jestem założyć się w stosunku jeden do stu, że byłby się znalazł ktoś, co by to zauważył. Niech pan sam pomyśli: na ożywionej ulicy spada z czwartego piętra na chodnik nóż, albo sztylet. Takie rzeczy widzi się, słyszy, albo zgola czuje na własnej skórze... Chciałbym usłyszeć wrzask, który podniósłby szanujący się obywatel Wielkiej Brytanii, gdyby ciśnięto w niego nożem z okna hotelu Greyhill. Prócz tego, jeśli się nie mylę, przed hotelem naszym wartuje zazwyczaj kilku służących, których funkcje polegają na wynoszeniu walizek gości z aut lub naodwrot. Pomówię z nimi. Panie Gordon, niech pan mi prowadzi tutaj wszystkich pracowników hotelowych, którzy w krytycznej chwili znajdowali się

w hallu, albo na ulicy. Poza tem chciałbym obejrzeć korytarz, kuchenkę elektryczną i schody służbowe. Dlaczego ten kamerdyner nie przychodzi? Co to właściwie za jeden, ten hrabia Gozzi? Gdybym już miał nareszcie w ręku ten przekłety nóż!
* * *
Wiktorja czekała cierpliwie do wpół do dziewiątej. Była zmęczona i szczęśliwa. Nie dziwiła się, że Henri się spóźnia, wiedziała bowiem z własnego doświadczenia, że dziesięć minut to stanowczo za mało na przebranie się. Ale swoją drogą, pół godziny powinno wystarczyć! Powoli ogarniał ją niepokój. A niepokój ten zdawał się udzielać całemu hallowi. Pracownicy hotelowi zachowywali się jakoś dziwnie. — Wiktorja zapaliła papierosa i wraz z błękitnym dymem zdawał się ulatywać cały jej dotychczasowy spokój. Gdzie się podziewa Adams? Czy doszło między nim a Henri'm do kłótni? Właściwie, nie miała nie przeciwko takiemu wyładowaniu temperamentów swych adoratorów, naturalnie pod warunkiem, że wszystko rozegra się w czterech ścianach zamkniętego pokoju. To nawet przyjemne, jeśli dwaj mężczyźni toczą zażarty bój o kobietę, prawda?
Adams uciekł pewnie innem wyjściem. Nie śmiał pokazać się jej po stanowczej odprawie, którą dostał od Henri'ego. Swoją drogą należała mu się porządna nauczka. Co za bałwan! Żeby się tak zblamował...
(C. d. n.).

DRUKARNIA

INTROLIGATORNIA

„ZNICZ”

Wilno, ul. Biskupia 4,
Telefon 3-40
Dziela książkowe, kalendarze dla urzędów, bilety wizytowe, prospekty, zaproszenia, afisze i wszelkiego rodzaju roboty drukarskie WYKONYWA — PUNKTUALNIE — TANIO I SOLIDNIE



PRACOWNIA OBUWIA

M. DRZEWIŃSKI
ul. Wileńska 35
(wejście od Pl. Orzeszkowej)
Przyjmuje obywateli i reporoj

OGŁOSZENIA

do
Kurjera Wileńskiego
PRZYJMUJE
na najbardziej dogodnych warunkach
ADMINISTRACJA
„Kurjera Wileńskiego”
Ul. Biskupia nr. 4

POKOJE

TANIE, CZYSTE I CICHE
W HOTELU ROYAL
Chmielna 31
Warszawa
Dla pp. czelników „Kurjera Wileńskiego” 15% rabatu

KRONIKA

DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sapożnikowa (Zawalna 41); Rodowiczka (Ostrobramska 4); S-ów Augustowski (Mickiewicza 10); Narbutta (Św. Józefa 2) i Zastawskiego (Nowogrodzka 89).

Ponadto stale dyżurują następujące apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyr (Legionów 10) i Zajęzowski (Witoldowa 22).

HOTEL „ST. GEORGES“
W WILNIE
Pierwszorzędny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach

MIEJSKA

— Magistrat wybuduje na placu Marszałka Piłsudskiego dwie ślizgawki. Na wczorajszym posiedzeniu Zarządu miasta zapadła m. in. decyzja wybudowania w roku bieżącym na placu Marsz. Piłsudskiego dwóch ślizgawek. Jedna przeznaczona będzie dla młodzieży szkolnej.

Druga ślizgawka udostępniona będzie dla szerokich warstw ludności, przy czym ceny wstępu będą minimalne.

UNIwersytecka

— Zwyczajne walne zebranie Zrzeszenia Asystentów USB odbędzie się w czwartek, 28 bm. o godz. 13.30 w I-szym i o 20-ej w II terminie w sali I-ej w gmachu głównym (wejście od końca św. Jana). Porządek dzienny podany był w zapowiedziach indywidualnych.

SPRAWY SZKOLNE.

— Kierownictwo Szkoły Odzieżowej im. „Promienistych“ niniejszym zawiadamia, że warsztaty Szkoły (ul. Żeligowskiego 1—18) przyjmują zamówienia wchodzące w zakres krawiectwa męskiego.

Zamówienia (na ubiory męskie, mundurki szkolne i t. d.), przyjmowane są w poniedziałki, środy i piątki od godz. 12 do 15, we wtorki, czwartki i soboty od godz. 8 do 14 min. 30.

— Trzydniowa przerwa w zajęciach szkolnych. Na podstawie zarządzenia Ministerstwa Oświaty Dzień Zaduszny, przypadający we wtorek 2 listopada rb. wolny będzie od zajęć szkolnych. W ten sposób w roku bieżącym ze względu na zbieg dni świątecznych nastąpi trzydniowa przerwa w zajęciach w szkołach powszechnych i średnich. Lekcje zawieszane będą od 31 października do 2 listopada włącznie.

— Dyrekcja Państwowego Żeńskiego Gimnazjum Krawieckiego im. Emmy Dmochowskiej w Wilnie niniejszym zawiadamia, że w bieżącym roku szkolnym będą przyjmowane zamówienia, wchodzące w zakres krawieczyny damskiej i dziecięcej od dn. 25 października do 1 czerwca 1938 r. Kierowniczka warsztatów przyjmuje (po powrocie z Paryża) w poniedziałki od godz. 17-ej do 19-ej i w środy od godz. 12-ej do 14-ej. Ze względu na dobro pracy szkolnej, Dyrekcja prosi P. T. Klientów o łaskawe przestrzeganie wskazanych dni i godzin.

ZEBRANIA I ODCZYT

— Środa Literacka. Dnia 27 bm. profesor USB Konrad Górski, który tego roku w lecie odbył podróż do Norwegii, wygłosi odczyt o „Wrażeniach z flordów norweskich“ ilustrowany licznymi i pięknymi przeżyciami. Odczyt prof. Górskiego, znanego z doskonałych prelekcji, wzbudzi wielkie zainteresowanie. Początek o godz. 20.15.

RÓŻNE.

— Dziś ZAGINIONY HORYZONT.
Dziś na ekran Kina „Helios“ wchodzi poprzedzone głośną sławą z zagranicy gigantyczne widowisko filmowe „Zaginiony Horyzont“. Jest to najwspanialszy wyczyn Hollywoodu na przestrzeni ostatnich 10 lat. Prasa światowa twierdzi, że w filmie tym wykorzystane są wszystkie możliwe środki ekspresji i że zamknęły się w nim wszystkie możliwości kinematografii.

Dlatego każdy musi zobaczyć ten film.

Hotel EUROPEJSKI

Pierwszorzędny — Ceny przystępne.
Telefony w pokojach Winda osobowa

WĘGIEL

górnolaski pierwszorzęd. jakości
koncernu „PROGRES“, Katowice
wagonowo i łonowo w szczylnie zamkniętych i zaplombowanych wozach poleca firma

M. DEULL

Spadkobiercy Sp. Kom.
Biuro: Wilno, Jagiellońska 3, tel. 811
Bocznica własna i składy: Kijowska 8 tel. 599. — Waga gwarantowana
Ceny konkurencyjne.

HELIOS

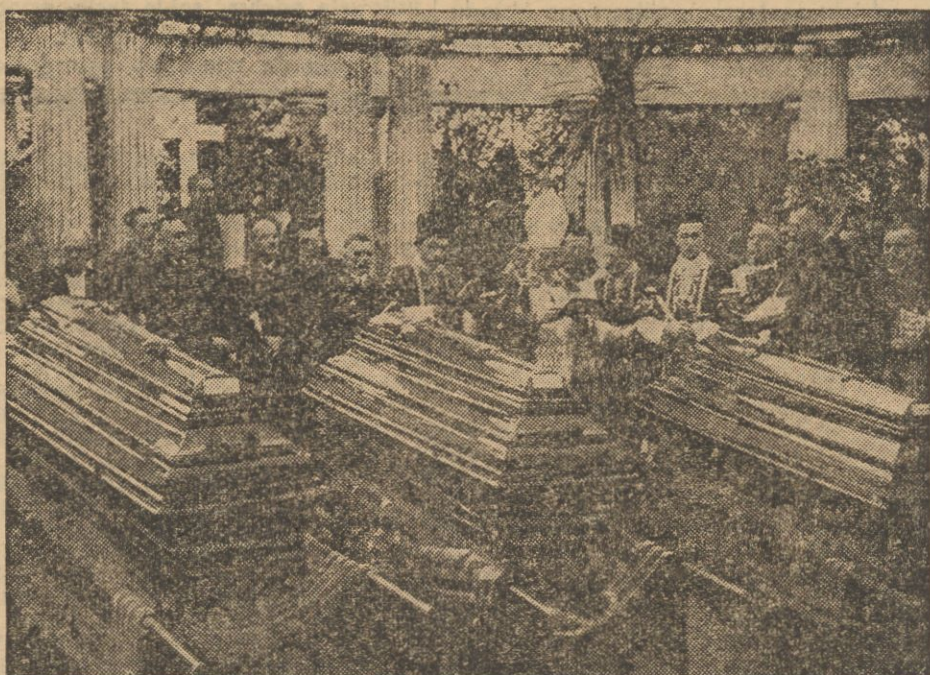
Dziś premiera!

Największy film wszystkich czasów

W roli głównej RONALD GOLMAN. Realizacja Frank Copra. Tysiące artystów. Geniusz ludzki stworzył gigantyczne widowisko filmowe, w którym zamknęły się wszystkie możliwości kinematografii.

Nad program: **Kolorówka „W MOJEJ GONDOLIE“ i aktualności.**

Uroczyste przeniesienie prochów bohaterów śląskich na cmentarz w Cieszynie



W związku z uroczystym przeniesieniem prochów bohaterów śląskich K. Miarki, P. Stalmacha i ks. J. Świeżego do grobów zasłużonych na cmentarzu komunalnym w Cieszynie, reproduujemy zdjęcie, przedstawiające trzy trumny wielkich Ślązaków i patriotów polskich podczas uroczystych egzekwii w kaplicy cmentarnej w Cieszynie, odprawionych przez ks. infułata Kasperlika.

Zawiadomienie

Z powodu gruntownej przebudowy zawiadamia się Szan. Gości, że lokal przez kilka dni będzie nieczynny. Otwarcie nastąpi w najbliższych dniach, o czym powiadamy.

Dworek Kresowy

RADIO

ŚRODA, dnia 27 października 1937 r.

6.15: Pieśń. 6.20: Gimnastyka. 6.40: Muzyka. 7.00: Dziennik por. 7.15: Muzyka. 8.00: Audycja dla szkół. 8.10—11.15: Przerwa. 11.15: Audycja dla szkół. 11.40: Humoreski muz. 11.57: Sygnał czasu i hejnał. 12.03: Audycja połud. 13.00: Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05: Chwilka literacka. 13.15: Turniej solistów. 14.25: „Kryształ“ d. c. noweli M. Konopnickiej. 14.35: Muzyka popularna. 14.45—15.30: Przerwa. 15.30: Wiad. gosp. 15.45: Chwilka pytań — pogadanka dla dzieci. 16.00: Uczmy się mówić — audycja. 16.15: Łódzka Orkiestra Salonowa. 16.50: Pogadanka. 17.00: Legioniści na włoskim froncie — odczyt. 17.15: Koncert solistów. 17.50: Ławnik w sądzie pracy — pogad. 18.00: Wiad. sportowe. 18.10: „Podbrodzie się rozwiła“ — pogad. 18.20: „Uczone białogłowy“ fragment w wyk. Zespołu Teatru Miejskiego. Słowo wstępne dr. Jerzego Ordy. 18.50: Program na czwartek. 18.55: Wil. wiad. sportowe. 19.00: „Wyjazd Agnieszki“ — epizod z powieści Marii Dąbrowskiej „Wiatr w oczy“. 19.20: Koncert chóru męskiego z Grudziądza. 19.35: „Filozofia a pogląd na świat“ — odczyt. 19.50: Pogadanka. 20.00: „Czy umiesz myśleć“ — pogadanka Wiktor Trześniński. 20.15: Koncert. 20.45: Dziennik wiecz. 20.55: Pogadanka. 21.00: Koncert Chopinowski w wyk. Józefa Smidowicza. 21.45: „Piękno w wy polskiej“ — kwadrans poezji. 22.00: Koncert popularny w wyk. Orkiestry Wileńskiej. 22.50: Ostatnie wiadomości. 23.00: Tańczymy. 23.30: Zakończenie.

CZWARTEK, dnia 28 października 1937 r.

6.15: Pieśń. 6.20: Gimnastyka. 6.40: Muzyka. 7.00: Dziennik por. 7.15: Muzyka. 8.00: Audycja dla szkół. 8.10—11.15: Przerwa. 11.15: Poranek szkolny dla liceów. 11.40: Chwilka perkusji. 11.57: Sygnał czasu i hejnał. 12.03: Audycja połud. 13.00: Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05: „Pani domu dawniej a dziś“ — pogadanka Z. Iwaszkiewiczowej. 13.15: Koncert życzeń. 14.25: „Kryształ“ dokonanie noweli Marii Konopnickiej. 14.35: Muzyka popularna. 14.45—15.30: Przerwa. 15.30: Wiadomości gosp. 15.45: Rozmowa muzyka z młodzieżą. 16.15: Muzyka salonowa. 16.50: Pogadanka. 17.00: „Kartezjusz“ — odczyt. 17.15: Koncert solistów. 17.50: Poranek sportowy. 18.00: Wiadomości sportowe. 18.10: Mała skrzyneczka dla dzieci miejskich — prowadzi Ciocha Hala. 18.20: Recital fletowy Włodzimierza Ostrowskiego. 18.35: „Sami sobie“ — rewia radioluchaczy. 18.50: Program na piątek. 18.55: Wileńskie wiad. sport. 19.00: „Bosman Klein“ — słuchowisko. 19.35: Duety w wyk. Ireny Gadejskiej i Janiny Hupertowej. 19.50: Pogadanka. 20.00: „Olivia“ — operetka w 3 aktach Nico Dostala. Ok. 20.45: W przerwie: Dziennik wiecz. i pogadanka. 22.00: „Walka o własne słowo“ — szkic literacki. 22.15: Koncert kameralny. 22.50: Ostatnie wiadomości. 23.00: Tańczymy. 23.30: Zakończenie.

Ostrzeżenie

Firma „Emka“ właśc. M. Künstler w Łodzi, podaje niniejszym do wiadomości, że poczynając od dn. 23. X. 1937 r. p. Władysław nie jest uprawniony do przyjmowania zamówień na manufaktury i zaliczek pieniężnych w imieniu wyżej wymienionej firmy.

Zamówienia poczynione po tej dacie firma nie odpowiada.

Firma M. Künstler w Łodzi.

SKŁAD RADIOWY B-ci S. i M. LWOWICZ
Baranowicze, Szeptyckiego 52, tel. 104

SPECJALNIE URZĄDZONY



SALON DEMONSTRACYJNY



Nienotowany sukces. Pierwszy polski film obyczajowy

DZIEWCZĘTA Z NOWOLIPEK

Barszczewska, Stępowski i in.

Wyjątkowo piękny kolorowy nadprogram.

D Z I Ś. Najwspanialszy film wszystkich czasów

Gary COOPER

w swej najnowszej wspaniałej kreacji „PAN z MILIONAMI“
W pozost. rolach: Jeen Arthur oraz George Bancroft. Nad program: DODATKI

CASINO i Nelson EDDY

Kolosalne powodzenie Jeannette MACDONALD w arcy-filmie „Gdy kwitną bzy“
Początek o godz. 3.30—6.00—8.30—10.30. Passepourtout nieważne

SWIATOWID i Marta EGGERTH

w najnowszym przeboju muzycznym pt. **Pieśń jej matki** Cudowne piosenki Bogata wystawa.

Wspaniała obsada. Nad program: ATRAKCJE
Uprasza się o przybywanie na początki seansów: 4, 6, 8 i 10. W niedzielę od 2-ej.

OGNISKO i Szczepko i Tońko

Dziś. — Ulubieńcy publiczności z „Wesołej Lwowskiej Sali“ w arcywesołej polskiej komedii muzycznej pt. **BĘDZIE LEPIEJ**
w pozostałych rolach: Antoni Fertner, Loda Niemirzanka, Aleksander Zabczyński, Stanisław Selański i inni

Nad program: UROZMAIACONE DODATKI. Początek seans. o 4-ej, w niedzielę i św. o 2-ej.

BUTY OFICERSKIE

oraz różne obuwia

ELEGANCKIE, MOCNE I TANIO

TYLKO Z PRACOWNI

W. PUPIAŁŁO

Wilno, Ostrobramska 25

LEKARZE

DOKTOR MED.

J. Piotrowicz-Jurczenkowa

Ordynator Szpitala Sawicz. Choroby skórne, weneryczne i kobiece, ul. Wileńska Nr. 34, tel. 18-68. Przyjmuje od 5—7 wiecz.

DOKTOR

Zaurman

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe Szopena 3, tel. 20-74. Przyjmuje w godzinach od 12—2 i od 4—8.

DOKTOR MED.

Zygmunt Kudrewicz

choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe ul. Zamkowa 15, tel. 19-60. Przyjmuje w godz. od 8—1 i od 3—5.

PRACA

BONA z francuskim, młoda — potrzebna. Mickiewicza Nr. 15 m. 4.

POSZUKUJE POSADY lub pracy woźnego, dozorcę, robotnika, jak również mogę czyścić parkietową podłogę oraz froterować za niską opłatą, mam referencje. Adres: Wilno, ul. Nowowiejska 9, Zofia Symonowicz dla Rafała Walio.

AKUSZERKI

AEUSZERKA

Maria Laknerowa

Przyjmuje od godz. 9-ej rano do godz. 7-ej wieczorem. Ul. Jakuba Wileńskiego 5—18 róg Ofiarnej, obok Sądu.

AKUSZERKA

Smiałowska

oraz Gabinet Kosmetyczny, odmładzanie cery, usuwanie zmarszczek, wągrów, piegów, brodawek, łupieżu, usuwanie tłuszczu z bioder i brzucha, kremy odmładzające, wanny elektryczne, elektryzacja. Ceny przystępne. Porady bezpłatne. Zamkwa 26—6.

AKUSZERKA

M. Brzezina

masaż leczniczy i elektryzacja Ul. Grodzka Nr. 27 (Zwierzyniec).

Nauka i Wychowanie

STUDENT U. S. B., rutynowany korepetytor udziela tanio korepetycji z zakresu programu szkół średnich oraz języ. niemieckiego i francuskiego. Adres: Reznar, ul. Miłosińska Nr. 6 m. 3.

„BUCHALTERYJNE. Współczesne Wykłady“ — Warszawa, Nowogrodzka 48, gwarantują wieloletnią samodzielną — natychmiastową warsztat pracy. Zamiejskowym korespondencyjnie.

LOKALE

MIESZKANIE 3-pokojowe, ze wszelkimi wygodami do wynajęcia. Krakowska 51.

MIESZKANIE do wynajęcia 2 i 3 pokojowe ze wszelkimi nowoczesnymi wygodami przy ulicy Fabrycznej Nr. 20.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

Konto P.K.O. 700.312, Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala — Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4.
Redakcja: tel. 79—godziny przyjęcia 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogrodzka, ul. Bazylińska 35

Lida, ul. Górniańska 8

Baranowicze, m. Staszica 13

Przedstawiciele: Kieck, Nieśwież, Stomim, Szczuczyn, Stalpole, Wołożyn, Wilejka, W. szawa, ul. Traugutta 3, Grodno, 3-go

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z od-

noszeniem do domu w kraju—3 zł., za granicą 6 zł. z odbiorem w administracji zł. 2,50,

na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma

biura pocztowego ani agencji zł. 2,50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr, przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr, kronika redak. i komunikaty 60 gr. za wiersz jednoszp.

Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-cio łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17. — 19.